

dziś

MSCISŁAWA, SEWERYNA, TEOFILA Solenizantom i obchodzącym urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce wstanie o 7.43, zajdzie o 15.42. Do końca roku — 357 dni.

pogoda

Zachmurzenie duże i umiarkowane, minimalna od 1, do 3 st. Wiatr umiarko- Temperatura maksymalna od 5 do 7 st., minimalna od 1 do 3 st. Wiatr umiarko- wany okresami dość silny, zachodni i południowo-zachodni.

Wtorek



# Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne



Nr 5 (61) 91

8 stycznia

350 zł

## Księgowy sobowtorem Stalina

Józef Stalin, obsesyjnie obawiający się zamachu na swoje życie, ko- rzystał z sobowtóra, którym był żydowski księgowy. Jak pisze „Ra- bocza Tribuna”, przy wielu oka- zjach odgrywał on rolę radzieckie- go dyktatora.

Po zamordowaniu w 1934 roku członka Biura Politycznego Sergie- ja Kirowa, Stalin wysłał służbę specjalną na poszukiwanie swoje- go sobowtóra. Został on odnalezio- ny na Ukrainie w osobie niejkie- go Jewse Lubickiego. Ponieważ po- dobieństwo nie było pełne, liczna ekipa chirurgów, fryzjerów i kra- wców trudziła się w podmoskiew- skiej dacie cyzelując wygląd księ- gowego. Gdy zakończyli pracę, zo- stali zlikwidowani, podobnie zresz- tą jak cała rodzina Lubickiego.

Jak twierdzi gazeta, dzięki księ- gowemu, który zwracał się do na- rodu w imieniu Stalina, dyktator przez długie lata praktycznie nie pokazywał się w miejscach publi- cnych. (AFP)

## Wielki wiec demokracji

Satyryczna kolumna „Echa Krako- wa” oparta na wileńskim „Licho” przy- znała tytuły 5 najdowodniejszych lu- dzi 1990 r. Specjalne, głęboko utajnio- ne jury najdowodniejszym ogłosilo Stana Tymiańskiego, który cytatem z Mazurka Dąbrowskiego „hasłem wszy- stkich zgoda będzie i ojczyzna nasza”, pogodził i zmobilizował przeciwko so- bie zacieleńskich przeciwników, pozyskał głosy paru milionów obywateli, wypra- wił w osłupienie pozostałych. Pogie- blił kompleksy inteligencji, która ude- rzyla się w pierś, że nie dość prze- konywalnie uświadamiała naród. Stąd wiec „Stan Tymiański — wielki wiec de- mokracji” — twierdzi gazeta. Jedno z- czołowych miejsc przypadło E. Gier- kowi, za to, że jako emeryt nie ko- rzystał z zupki Kuronia i „zbit fortu- nę na tym, iż kiedyś mu nie wyszło”. (PAP)

# Kompromitacja Cichego i spółki „Modernbud” ograbiony!

Wezorem przed Sądem Wojewód- skim w Zielonej Górze (Wydział Gos- podarczy) odbyło się pierwsze po- siedzenie z powództwa wojewody zielonogórskiego. Od ostatniej na- szszej publikacji o spółkach „Mo- dernbud” nieco się zmieniło. Po pierwsze udało się, jak na razie, skutecznie zablokować dalsze prze- suwanie majątku — jeszcze nie- dawno państwowego — w ręce pry- watne. Stało się tak z powodu za- strzeżenia sądu wobec pociągnięć, które mogłyby zmienić stan ma- jątkowy lub uniemożliwić w przy- szłości jego właściwe oszacowanie. Po drugie, strona wojewody pod- trzymała wniosek o rozwiązanie u- mowy Spółki Akcyjnej „Modern- bud”, rezygnując z takiego zada- nia wobec siedmiu spółek z o.o. Te- raz chodzi głównie o odzyskanie straconego przez przedsiębiorstwo państwowe majątku, przejętego za- bez-ten. Natomiast do Prokuratora Generalnego skierowany został wniosek o rewizję nadzwyczajną w Sadzie Najwyższym w sprawie roz- wiąznia Spółki Akcyjnej inż. Ci- chego.

Na sali sądowej jedną z najbar- dziej wzburzonych osób była pani Krystyna Zalepa — kierowniczka „resztek” po kwitującej niegdys fir- mie. Oto, co zastała ona po pry- watywacyjnych działaniach inż. Błażeja Zdzisława Cichego: Puste biuro bez żadnych urządzeń potrze- bnych do normalnej pracy. Brak te- (Ciąg dalszy na str. 2)

## Szczyt Bush - Gorbaczow... zagrożony

„New York Times”, powołując się na amerykańskie źródła rządowe, pisze, że lutowy szczyt Bush — Gorbaczow w Moskwie jest bliski odroczenia. Powód: rozbieżności między USA i ZSRR na tle kontro- li zbrojeń oraz niepewna sytuacja wokół Zatoki Perskiej.

## To będzie wojna światowa

Saddam Husajn ostrzegł, że woj- na nad Zatoką Perską może rozsze- rzyć się na cały świat. „Bitwa ta obejmie nie tylko Irak, lecz rów- nież całą ziemię arabską, będzie toczyła się także wszędzie tam, gdzie znajdują się synowie arabskiego na- rodu”.

James Baker oświadczył w Lon- dynie, że ONZ-owskie ultimatum wobec Iraku (15 stycznia) nie mo- że być już przesunięte w czasie. Sekretarz Stanu USA stwierdził także, iż większość sojuszników Sta- nów Zjednoczonych jest gotowych do wojny z Irakiem jeśli Bagdad nie wycofa wojsk z Kuwejtu.

W rozmowie z dziennikarzami po- odlocie z Waszyngtonu do Londynu, Baker powtórzył, iż jego spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Iraku Tarikiem Azizem w najbliż- szej środę będzie rozmową ostat- niej szansy. „Irak musi zrozumieć, iż wojna jest blisko i Stany Zjed- noczone nie blefują” — powiedział i dodał, że nie zapatruje się opty- mistycznie na perspektywę spotka- nia z Azizem, chociaż nie można wykluczyć zaskakującego posunię- cia Iraku. Ujawnił, że wiezie ze sobą list od prezydenta Busha do Saddama Husajna.

Dodał, że ma również z sobą zdję- cia lotnicze i inne dane, aby zanie- pokoić irackiego ministra skalą roz- mieszczenia międzynarodowych sił w regionie Zatoki Perskiej. Podcał swej siedmiodniowej podró- ży do Europy i na Bliski Wschód, se- kretarz Stanu chce omówić z so- jusznikami USA następną strategię polityczną i militarną w związku z kryzysem w Zatoce Perskiej. We (Ciąg dalszy na str. 2)

## W Albanii strzały

# „Uszczelnili” granicę

Jak wynika z poniedziałkowych doniesień agencji prasy, zmniejsza się liczba uchodźców albańskich prze- chodzących na terytorium Grecji. W nocy z niedzieli na poniedziałek gra- nicę przekroczyło nielegalnie tylko 114 osób. W pierwszych dniach roku zrobiło to ponad 5 tys. osób. Powo- dem zmniejszenia liczby uchodźców ma być „uszczelnienie” granicy po stronie albańskiej.



Ci Albańczycy zdążyli...

Fot. AP

Uchodźcy albańscy, którzy przyby- li w ostatnich godzinach do Grecji twierdzą, że na granicy rozlokowa- no silne oddziały wojska i często sły- chać strzały z broni automatycznej, co może świadczyć, iż strona albań- ska postanowiła przerwać proceder nielegalnego przekraczania granicy z Grecją.

W pobliżu miasta Janina w północ- nej Grecji utworzono dla uchodźców duże namiotowe obozowiska. Opiekę nad nimi — Albańczykami pochodze- nia greckiego — przejęła armia, któ- ra dostarcza namiotów, odzieży, żywno- ści i lekarstw.

W niedziele po południu miastecz- ko odwiedził minister stanu w rzą- dzie greckim Miltiades Ebert. Zwrac-ając się do tłumu wyraził nadzieję, że w Albanii w najbliższym cza- sie pogłębia się procesy demokracji, dzięki pomocy zagranicznej po- stępy się sytuacja gospodarcza, co stworzy warunki do powrotu uchodź- ców do kraju. (TASS)

## Niegroźne, supertajne rakiety ZSRR

Bundeswehra zdobyła jesienią 1989 r. dokumentację techniczną su- pernowoczesnych radzieckich rakiet przeciwlotniczych SA-8 i SA-10. Do- starczył ją pewien oficer armii NRD. Dotąd eksperci NATO byli przekonani, że rakiety SA-8 i SA-10 mogą poradzić sobie z systemem antyra- darowym „Cerber”, w który wyposa- żone są młwiłce Tornado. (AFP)

# Wrócił, by przeprosić?

W prokuraturze w Nowym Sa- czu odbyło się wczoraj przesłucha- nie Stanisława Tymiańskiego. Pro- kurator zmienił kwalifikację czynu i obecnie Stanisław Tymiański nie jest już oskarżony o obrazę naj- wyższych władz państwowych. Jak stwierdził prokurator wojewódzki Marek Eilmes, na zmianę kuali- fikacji prawnej wpłynęły dowody zgromadzone podczas czynności pro- kuratorskich z których wynikało że Stanisław Tymiański obraził Ta- deusza Mazowieckiego jako kon- trandydata na urząd prezydenta RP nie zaś prezesa Rady Ministrów. W trakcie przesłuchania Tymiański po- informował, że posiada dowody świadczące o swojej niewinności, ale ich nie przedstawił. Wyraził nato- miast gotowość publicznego prze- proszenia Tadeusza Mazowieckiego.

Decyzja w sprawie Stanisława Tymiańskiego zostanie powzięta przez prokuratora w ciągu najbliż- szych 10 dni.

Na zainicjowanej konferen- cji prasowej Tymiański oświadczył, że pozostaje w Polsce, zaś w cią- gu miesiąca podejmie decyzję o spa- rze włączenia się w życie polity- czne kraju. Nie wykluczył moż- liwości utworzenia własnej opozy- cyjnej partii. „Do udziału w życiu publicznym obliguje mnie mój elek- torat” — powiedział.



CAF I. Radkiewicz

Stan Tymiański chce być wyda- wcą tytułu prasowego w naszym kra- ju. Jak powiedział — jeśli warunki na to pozwolą chętnie nabyłby „Sztandar Młodych”. Jego zdaniem

polscy dziennikarze są w wyjąt- kowo trudnej sytuacji i coś chciał- by zrobić dla stworzenia prawdzi- wie wolnej prasy. (PAP)

## Pracowite dni premiera Drawicz odwołany Gdańsk w natarciu

Premier Jan Krzysztof Bielecki wziął wczoraj udział w posiedzeniu uste- pującej Rady Ministrów. Dzien pracy rozpoczął się od spotkań z min. łączności Jerzym Szezakim. Przed południem spotkał się również ze wszystkimi kandyda- tami na ministrów w nowym rzą- dzie.

Premier złożył wizytę w siedzibie Komitetu ds. Radia i Telewizji, gdzie wręczył odwołanie dotychca-

sowemu kierownictwu, i akt nomina- cji na prezesa Komitetu Marianowi Terleckiemu, który otrzymał równo- cześnie polecenie przygotowania lik- widacji tej instytucji w jej obecnym kształcie.

Następnie J. K. Bielecki przyjął w URM delegację „Solidarności” Rol- ników Indywidualnych. Spotkał się także z wiceprezesa uste- pującej Rady Ministrów Janem Janowskim. (PAP)

## Prezydent znalazł się za granicą

Prezydent Somalii Siad Barre udał się z Mogadiszu do Abu Zabi i poprosił w tym szejkanacie nad Zatoką Perską o azyl polityczny — poinformowały źródła dyploma- tyczne w Zjednoczonych Emirata- ch Arabskich. Tymczasem rebelianci w stolicy Somalii zapowie- dzieli atak na ostatnie pozycje wojsk rządowych. Trwa ewakuacja cudzoziemców z objętego walkami Mogadiszu. (AFP)

## Haiti Epizod dyktatora

Były minister spraw wewnętrz- nych, wypróbowany sojusznik rodzi- ny Duvalierów Roger Lafontant, przejął w nocy z niedzieli na po- niedziałek władzę w Haiti. Tym- czasowy prezydent kraju pani Ertha Pascal Trouillot w krótkim oświadczeniu poinformowała że zo- stała zmuszona do rezygnacji. W wy- wiaździe dla radia francuskiego La- fontant powiedział, że zamach był całkowicie bezkrwawy. USA pote- piły zamach stanu podobnie uczyni- ło naczelne dowództwo armii haitańskiej. Do zamachu doszło za- ledwie 3 tygodnie po pierwszych wolnych wyborach prezydenckich, które zdecydowanie wygrał lewi- cowy ksiądz Jean-Bertrand Aristide, zagorzały obrońca biedoty. La- fontant nazwał grudniowe wybory „pseudo-wyborami” i „zniewaga dla sześciu milionów Haitińczyków”.

## ROZMOWA NOWEJ Z WŁODZIMIERZEM WOŹNIAKIEM szefem KPN w Zielonej Górze

— Warszawscy przywódcy zamierzają przekształcić KPN w organ z- aję masową. Jak to wygląda z perspektywy prowina?

— Nie ulega wątpliwości, że KPN jest najsilniejszą antykomuni- styczną partią, jeżeli chodzi o liczebność członków i faktem jest, że po wyborach nastąpił wzrost szeregów. Jesteśmy silniejsi — jeżeli cho- dzi o województwo — niż Porozumienie Centrum i ROAD. Choć przy- znaję, że PC jest w stanie organizacji i ma szansę być najsilniejszym ugrupowaniem politycznym. Nie wierzę zaś, aby ROAD się zorgani- zował. Jesteśmy więc w województwie drugą siłą, jeżeli chodzi o nurt antykomunistyczny. A masowość? Nie jest to komunistyczny chwyt propagandowy, masowość widzimy w sympatykach, którzy zechcą po- pierać KPN organizacyjnie i finansowo. Akcja ta, którą rozpoczęli- my jest spowodowana sytuacją polityczną.

— Czy rząd liberalny, który się konstytuuje ma szansę spełnienia waszego programu społeczno-gospodarczego?

— Nie. Podstawowym błędem, który ten rząd już popełnił, jest chęć kontynuacji programu Balcerowicza, zachowania systemu pod- atkowego z filarem popiwku. Oraz to, że rząd ten uległ presjom ośro- dów politycznych na Zachodzie przyjmując ich warunki. Ponadto struk- tura rządząca zapowiadana przez premiera jest zbyt rozbudowana i powo- lujemy np. wicepremiera ds. polityczno-społecznych jest nieporozu- mieniem. System podatku od wynagrodzeń został opracowany w epoce Gierka i jest jak najbardziej wymyślny komunistyczny. Jesteśmy za tym, aby wszystkie podmioty gospodarcze były traktowane spra- wliwie. (Wald)



Czy w Związku Radzieckim tożna czytać książki Aleksan- dra Solżenicyna?

— W zasadzie tak, ale wy- maga to znajomości angielskie- go, niemieckiego lub francus- kiego.

(„Na erewańskiej fali”)

## Czechosłowacja Armia już gotowa

Jednostki zachodniego okręgu woj- skowego w Czechosłowacji otrzyma- ły i wykonały rozkaz wydzielenia odpowiedniej liczby żołnierzy, prze- znaczonych do realizacji zadań spe- cjalnych — ujawniło „Rude Pravo” w poniedziałek. Dziennik sugeruje, że rozkaz ten może oznaczać ziami- użycia armii przeciw ludności cy- wilnej. Ministerstwo obrony potwierdziło informację dziennika, odrzucając jednak jego sugestie. Rozkaz spowo- dowany został koniecznością ochro- ny granic wschodnich przed oze- kiwaną falą uciekinierów oraz zabe- pieczenia obiektów opuszczanych przez armię radziecką — wyjaśni- no.

Wg informacji dziennika „Młoda Fronta”, do 7 bm czechosłowacka służba graniczna nie zanotowała ani jednej próby nielegalnego przekro- czenia granicy przez obywateli ra- dzieckich (PAP)

# WYDARZENIA

## Zastrzelili demonstrantów

**MOSKWA.** Trzy osoby poniosły w niedzielę śmierć w południowej Osetii w wyniku starć między gruzińską milicją i mieszczkami Cchinwali. Jak poinformowała agencja Interfax, oddział milicji otworzył ogień w kierunku nie uzbrojonej grupy demonstrantów. Dwie osoby zginęły na miejscu, a jedna zmarła z odniesionych obrażeń.

W związku z zaostrzeniem sytuacji prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow wydał dekret, w którym zostają anulowane jako nieprawomocne: deklaracja Okręgowej Rady Deputowanych Ludowych proklamująca Południowoosetyjską Demokratyczną Republikę Radziecką, jak też ustawa Rady Najwyższej Gruzji likwidująca autonomię Południowej Osetii. Dekret zobowiązuje wszystkie instancje administracji terenowej oraz organy porządkowe Gruzji i Południowej Osetii do zapewnienia ochrony praw obywateli i wyegzekwowania porządku konstytucyjnego ZSRR. Nakazuje również wyprowadzenie z terenu Południowej Osetii w ciągu trzech dni wszystkich uzbrojonych formacji z wyjątkiem wojsk MSW ZSRR.

## Zatrzymany marsz po pieniądze

**ANKARA.** Turecka policja aresztowała w poniedziałek 186 spośród około 50 tysięcy strajkujących górników, których marsz do stolicy został w niedzielę powstrzymany przez siły bezpieczeństwa.

Marsz górników rozpoczął się w ostatni piątek z czarnomorskiego miasta Zonguldak. Strajkujący zamierzają przedłożyć swe postulaty prezydentowi Turgutowi Ozalowi.

Zarobki tureckich górników zatrudnionych w państwowych kopalniach węgla kształtują się na poziomie trzech dolarów na dzień.

## Komunista pod kluczem

**MANILA.** Policja filipińska poinformowała o aresztowaniu przywódcy komunistycznej partyzantki filipińskiej **Florencja Monteri**, którego jednostka do zadań specjalnych jest odpowiedzialna za zamordowanie dwóch amerykańskich wojskowych oraz uprowadzenie japońskiego biznesmena.

Florencja Monteri był jednym z przywódców „Nowej Armii Ludowej” — zbrojnego ramienia działającej w podziemiu filipińskiej partii komunistycznej.

## Gdzie zamieszczono aresztowanych?

**DELHI.** W niedzielę w miejscowości Ayodhya w Indiach północnych aresztowano 25 tys. osób, mężczyzn i kobiet wyznania hinduskiego, którzy usiłowali podjąć atak na miejscowy meczet w celu zniszczenia go i postawienia na jego miejscu świątyni hinduskiej. Od 6 grudnia aresztowano przeszło 100 tys. osób. W niedzielę tłum napierający na meczet był prowadzony przez czolowych działaczy Indyjskiej Partii Ludowej, Partii Szowinistów Wielkoindyjskich.

## „Niebiański Smok” zabrał ofiary

**TAIBEI.** Pożar, który w niedzielę wieczorem wybuchł w saunie w stolicy Tajwanu, kosztował życie 18 osób. Policja usiłuje ustalić przyczynę wypadku. Przypuszcza się, że dokonano podpalenia, które było aktem zemsty.

W chwili wypadku w łazni „Niebiański Smok”, usytuowanej na 8 i 9 piętrze wysokiego budynku, przebywało około 200 osób. Większość z nich udało się opuścić miejsce tragedii. Stwierdzono, że wyjście bezpieczeństwa było zamknięte.

## Kolejowe tragedie

**BANGKOK.** W północno-wschodniej części Tajlandii wydarzyła się tragiczna katastrofa drogową na przejeździe kolejowym: pociąg z wielkim impetem uderzył w autobus, wypełniony pasażerami. Według komunikatu policyjnego, co najmniej 11 osób poniosło śmierć. Było wielu rannych. Lokomotywa ciągnęła karoserię prawie pół kilometra, zanim maszyniście udało się zatrzymać pociąg.

**DELHI.** W pobliżu Kalkuty doszło w poniedziałek do tragicznej katastrofy kolejowej, w wyniku której 13 osób poniosło śmierć, a 30 zostało rannych.

Pociąg pasażerski zderzył się z towarowym, wjeżdżając na zajezd tor. Maszynista nie dostrzegł czerwonych świateł z powodu gęstej mgły.

## Żona... dla słońca

**MOSKWA.** Władze kijowskiego ogrodu zoologicznego podjęły decyzję o 5-krotnym podwyższeniu cen biletów (bilet będzie teraz kosztował rubla), umożliwiających podziwianie słońca, dymy tamtejszego zoo. Uzyskane w ten sposób pieniądze mają zostać przeznaczone na zakup towarzystki dla słońca.

„Słoń potrzebuje towarzyski na całe życie. Inaczej rozbije kłaskę. Narzeczona dla słońca kosztuje około 50 tys. dolarów. Naturalnie, ani słoń, ani dyrektorka zoo nie dysponują taką gotówką” — pisze „Komsomolskaja Prawda”.

## Nowy prezydent Gwatemali

**GWATEMALA.** Zgodnie z przewidywaniami, w drugiej turze wyborów prezydenckich w Gwatemali zwyciężył 45-letni **Jorge Serrano**, konserwatywny przedsiębiorca, który w toku kampanii przedwyborczej obiecał ludności zakończenie wojny domowej, trwającej 30 lat.

Ostateczne, oficjalne wyniki mają być znane w poniedziałek wieczorem. Prezydent — elekt obejmie urząd szefa państwa 14 stycznia. Jego kadencja będzie trwała 5 lat.

## Policja kontra taksówkarze

**BUDAPESZT.** Mieszkańcy Budapesztu i innych miast węgierskich zdziwieni patrzą od kilku dni na demonstrację policyjnej siły. Szczerze mówiąc, dużo umundurowanych stróży porządku pojawiło się w pobliżu stoczniowych mostów. Mają oni zapobiec ewentualnym próbom blokady dróg i mostów przez taksówkarzy w związku z przewidywaną podwyżką cen benzyny.

## Małolaty nie będą paść

**LONDYN.** Sprzedaż wyrobów tytoniowych osopom, które nie ukończyły 16 lat, karana będzie wkrótce w W. Brytanii grzywnami sięgającymi 10.000 funtów. Projekt odpowiedniej ustawy przewiduje ponadto ograniczenie reklamy wyrobów tytoniowych. Jak podaje organizacja „rodzice przeciw paleniu”, producenci papierosów uzyskują w W. Brytanii dochody ok. 70 mln funtów rocznie tylko dzięki nielotnym klientom. (PAP)

## Ryżkow czuje się lepiej

**MOSKWA.** Stan zdrowia premiera **Nikolaja Ryżkowa** poprawia się. 61-letni polityk, który 26 grudnia przeszedł zawal serca, wstaje z łózka i je przy stole posilki — informuje „Sowietzkaja Rossija”.

W obawie o zdrowie pacjenta lekarze zabraniają mu jednak nadal oglądania telewizji, słuchania radia i czytania gazet.

## Czaja nie lubi naszego ministra

Przewodniczący niemieckiego związku wypędzonych **Herbert Czaja** wystąpił w poniedziałek w wściekłym, osobistym ataku na polskiego ministra spraw zagranicznych **Krzysztofa Skubiszewskiego**, określając jego ponowną kandydaturę na funkcję szefa dyplomacji w nowym polskim rządzie mianem „pomyłki”. Czaja zarzucił Skubiszewskiemu brak koncepcji „historycznej zgody” między Niemcami i Polakami.

Dzięki „nieugiętemu” stanowisku Skubiszewskiego i przy miękkiej postawie negocjatorów niemieckich polski polityk zdołał dopiąć swego w kwestii traktatu granicznego, który jest niesprawiedliwy w świetle prawa międzynarodowego — stwierdził Czaja w opublikowanym w poniedziałek w Bonn specjalnym oświadczeniu.

## Granat łzawiący w ambasadzie

Wczoraj wszedł na teren ambasady Izraela w Warszawie mężczyzna — proszący o wizę wjazdową na terytorium tego państwa. Po krótkiej rozmowie rzucił granat z gazem łzawiącym. Zamachowca ożwiadowiono i przekazano warszawskiej policji.

Mężczyzna, który odpalił granat, jest 22-letni **Piotr R.** obywatel Polski, nigdzie nie pracujący. Został on przekazany do Zarządu Śledczego UOP, który prowadzi postępowanie wyjaśniające.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że sprawca jest członkiem organizacji anarchistycznej, której głównymi celami działalności jest obalenie instytucji państwa i wspieranie Organizacji Wyzwolenia Palestyny. (PAP)

## Sukces Kieślowskiego

„Krótki film o miłości” **Krzysztofa Kieślowskiego** zdobył „Grand Prix 1991”, belgijskiego związku krytyków filmowych. Jest to coroczna nagroda, honorująca dzieło, które zdaniem jury wniosło największy wkład w propagandę sztuki filmowej.

Do finału zakwalifikowano pięć spośród ok. 200 obrazów, które przebieły przez ekrany belgijskich kin w 1990 r. W decydującej rozgrywce rywalem polskiego filmu był „Wild at heart” w reżyserii **David Lynch**. Stosunkiem głosów 22:15 jury opowiedziało się za dziełem K. Kieślowskiego. (PAP)

## SUPEREXPRESS

**FIATA 126p** po remoncie oraz kołciół gazowy 2,5 m kw. na gwarantcji — sprzedam. Gorzów Wlkp, tel. 285-80. 93-ZB

**KRAWCY** — sprzedam piankę ocieplającą, kresz. Zielona Góra, Kożu chawiska 32, (dyr. STW) tel. 715-03. w. 18. 698-Z

**ZAMIENIĘ** mieszkanie kwaterekonowe M-3 64 m kw. w Głogowie — niski czynsz 40 tys. miesięcznie na mieszkanie spółdzielcze M-3 lub M-4. Wiadomość: Mickiewicza 32/8. 3710-C

**POSIADAM** obiekt ogrzewany, siła, woda pow. 300 m kw. teren pod Zieloną Górą. Możliwość produkcji, prowadzenia magazynu — hurlo wni. Oferty, Zielonogórska dla 691-Z. 691-Z

**LECZENIE** i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym. Sulechów, Poznańska, tel. 24-01, wew. 282, po 16.00. 11-S/G

**NAJNOWOCZESNIEJSZE** metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. Zielona Góra, Budziszyska 28, tel. 649-59, wew. 214, po 15.00 — 627-64. 651-Z

**ARO 243D** rok prod. 1984 stan do bry — sprzedam. Świebodzin, tel. 237-84. 4-S/G

**PRZYJMIĘ** współnika z większą gotówką do prowadzenia sklepu monopolowego. Oferty: Zielonogórska dla 689-Z. 689-Z

**SPRZEDAM** fiat 125p po wypadku. Zary, Rejtana 1, Kondracki Andrzej, wiadomość po godz. 16.00. 14-2a

## „Modernbud” ograbiony!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

leksu i jakiegokolwiek samochodu. Na koncie zaś 10 miliardów złotych długu dla „Budimexu”, wyni

## Uwaga poszkodowani

W okresie od września do listopada ubr. w Zielonej Górze i na terenie jej gminy miały miejsce włamanie do samochodów, skąd skradziono m.in.: karton kasety wideo z nagraniem bajek, kilkanaście sztuk damskich, czarnych rajstop, karton kleju biurowego, radioodtworzący samochodowy oraz inne przedmioty. Poszkodowanych właścicieli w/w przedmiotów proszą się o kontakt telefoniczny lub osobiście z Komendą Rejonową Policji w Zielonej Górze, ul. Partyzantów 40, tel. 61616 wew. 746, pokój numer 100 — w godzinach urzędowania w dnach 9-10 stycznia br.

## Nominacje prezydenta

Prezydent **Lech Wałęsa** dokonał wczoraj kolejnych nominacji. Sekretarzem Stanu w urzędzie prezydenta został dotychczasowy przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych **Janusz Ziółkowski**. Będzie się on zajmował strategicznymi sprawami zagranicznymi.

Podsekretarzem stanu został **Arkadiusz Rybicki** z Gdańska; będzie jednym z doradców politycznych prezydenta. (PAP)

## Pokaz siły?

Moskwa skierowała na Litwę do datkowej siły zbrojne. Rzekomym celem wzmocnienia radzieckich sił, ma być konieczność dopilnowania, aby litewscy poborowi zgłosili się do swych jednostek. Jak podała służba prasowa parlamentu, informację na ten temat, **Vytautas Landsbergis** otrzymał od dowódcy bałtyckiego okręgu wojsk radzieckich generała **Fiodora Kuznina**.

Rzecznik rządu estońskiego **Michaił Mukkelmut** potwierdził, iż według pogłoszek, w kierunku republik bałtyckich zmierza 10 tysięcy żołnierzy. (PAP)

**SPRZEDAM** dom w stanie surowym. Jadwiga Krzywotulska, Zary, ul. Mickiewicza 38. 16-Za

**SPRZEDAM** autobus PR-110, 1987 rok, żuka A-03. Żagań, tel. 36-42. 17-Za

**PIŁE** formatową — sprzedam. Skwierzyzna, tel. 232. 61-Zb

**SPRZEDAM** większą ilość płytek kamotowych — tanio. Lubawice, Osadników Wojskowych 32. 690-Z

**PAPIEROSY** GOLDEN AMERICAN — sprzedam. Zielona Góra, tel. 663-27. 684-Z

**OBRAZY** olejne (Piasecki, Gaspardowski) — sprzedam. Kożuchów, Głogowska 5/1. 670-Z

**AUDI 100 1979** — sprzedam. Lubniewice, Gorzowska 25. 62-G/g

**SPRZEDAM** Audi 80, 1983, Toyotę — 1981, Golfę — 1978. Czerwiński, Kukulcza 9. 688-Z

**MERCEDESA** 124 200D — sprzedam. Górze, tel. 74-417. 58-Zb

**WYNAJMIĘ** mieszkanie, pokój, kuchnia — ul. Grottgera. Wiadomość: Gorzów, Kosynierów 88/2. 59-Zb

**ZAMIENIĘ** M-3 w Wodzisławiu Śląskim na większe — ewentualnie podobne w Zielonej Górze, mgr inż. Jacek Duda, 44-800 Wodzisław Śląski, Osiedle Piastów 3/24. 460-Z

**KUPIĘ** mieszkanie 3-4 pokojowe w Głogowie, Najchętniej — Stare Miasto. Tel. 33-42-29. 3704-C

**ANTENY** SATELITARNE, dekodery, FILMNET, TELECLUB, RTL. Najniższe ceny, gwarancja, serwis. SATEC — Zielona Góra, tel. 701-17. 633-Z

**POMARANCZE** — atrakcyjna cena. Hurt-Detal. Zielona Góra, ul. Wandy 17, tel. 710-89. 708-Z

kającego z rozliczenia budowy w Nowosybirsku. To pewnie przez zapomnienie inż. Cichy i jego „współpracownicy” nie zabrali tego długu ze sobą, choć nie zapomnieli z dniem 1 maja (coż za świąteczna okazja!) przejąć na rzecz Spółki Akcyjnej zobowiązań i wierzytelności wynikających... z siedmiu kontraktów w Republice Federalnej Niemiec! Oczywiście pismo w sprawie przejęcia tych atrakcyjnych kontraktów podpisał inż. Cichy. Jednym słowem Cichy przekazał Cichemu ten kasek.

Kolejna rozprawa przed Sądem Wojewódzkim 4 lutego, a ja obiecuję Czytelnikom dalsze ciekawe informacje. (mes)

## Prawosławne święta

Wczoraj i dziś wyznawcy prawosławia obchodzą święta Bożego Narodzenia. Poniedziałek był dniem rodzinnych spotkań. Drugi dzień świąt natomiast — to czas koleżeńskich. Zwyczaj chodzenia z szopką i z gwiazdą zachował się w wielu wsiach.

W prawosławnej katedrze we Wrocławiu pod wezwaniem Nauczyciela Przenajświętszej Bogurodzicy 7 bm. rano odbyła się uroczysta liturgia święta, którą celebrował ordynariusz diecezji wrocławskoszczecińskiej **Prawosławnego Kościoła Autokefalicznego**, biskup **Jeremiasz**. Liczni wierni składali sobie tradycyjne życzenia, a także śpiewali koledy.

## Komunikat policji w Gubinie

Komisariat Policji w Gubinie poszukuje zaginionej **JADWIGI KOMAR**, c. Antoniego i Pauliny, ur. 11.08.1908 r. w ZSRR, zam. Gubin, ul. os. Emilii Piłater 5/10.



Rysopis: wiek z wyglądu 80 lat, wzrost 160 cm, szczupłej budowy ciała, włosy siwe. Ubrana: płaszcz koloru czerwono-szarego, buty koloru granatowego, na głowie posiadała chustkę w kwiaty.

Osoby, które widziały zaginioną po dniu 1.01.1991 r. proszone są o kontakt telefoniczny lub osobiście z Komisariatem Policji w Gubinie, ul. W. Piłatek 1, telefon czynny całą dobę 13, 97, 303 lub z najbliższą jednostką policji.

8 stycznia 1991 r. zmarła nasza  
**SERDECZNA PRZYJACIELKA**

**Agnieszka Szwaykowska-Ptaszek**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 stycznia o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze. Słasku, Jowito, łączymy się z Wami w najcieplejszym bólu.  
B.O. Grono przyjaźni.

**SPÓŁKA „GLOPOL”**

ul. Lokietka 13

w Głogowie

**GLOPOL**

**Hurtownia Artykułów Chemicznych**

ul. GWARDII LUDOWEJ 36  
GŁOGÓW, TEL. 33-38-26

oferuje

do sprzedaży w hurcie i detalu po cenach konkurencyjnych:

- farby i emalie stalowe
- farby emulsyjne
- farby i emalie chlorokauczukowe
- farby i emalie epoksydowe
- farby i emalie poliwinilowe
- lakiery samochodowe
- lakiery do drewna
- rozcieńczalniki i inne

● Realizujemy każde zamówienie w ciągu 8 dni

● Przy zakupie większych ilości towar dostarczamy własnym transportem.

Zapraszamy codziennie w godz. 7.00—15.00. 3709-C

**KINO „ESTRADA” W HALI LUDOWEJ**  
zaprasza na:  
**AMERYKAŃSKIE BESTSELLERY**

**Szalona Małolata**  
**Kobieta w Czerwieni**

— Tylko do 16.01.1991 !!! AK-17

## U NAS

Ciepłownia nieczynna...  
do odwołania

Przez pierwsze III kwartały 1990 roku, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zarach pracowały w ciepłowniczych warunkach. To przedsiębiorstwo wiele eksportuje, a relacja między dolarem a złotówką była dla niego bardzo korzystna. Ostatnie trzy miesiące starego roku nie były już tak różowe. Ta sytuacja utrzymuje się nadal. Dlaczego?

Kurs dolara nie zmienił się. Tymczasem niewspółmiernie wzrosły koszty. Szczególnie te, niezależne od zakładu. Podwyżka cen paliw i energii, to przykład z ostatnich dni. Lista jest oczywiście o wiele dłuższa. Ceny z kontrahentami zagranicznymi zostały wynegocjowane jakiś czas temu. Trudno teraz je zmienić, zresztą byłoby to niepoważne ze strony ZPO. Tym bardziej, że odbiorców nie interesują problemy polskiej gospodarki. Oni chcą mieć gotowy wyrób, w tym wypadku chodzi o płaszcz, na który zawarli wcześniej konkretną umowę. Także konkretną, jeśli chodzi o warunki finansowe. Co zatem dalej z umowami zagranicznymi? Czy mimo wszystko będą realizowane?

Na razie tak. Jeśli kurs dolara nie ulegnie zmianie (czytaj podwyższeniu) w II kwartale br. być może żarska firma będzie się musiała elegancko wycofać z niektórych kontraktów. Choćby z tych zawartych z amerykańskimi i kanadyjskimi partnerami. Pozostaną jednak odbiorcy europejscy. Niemcy, Dunczy, Holendrzy, Anglicy, Irlandczycy i Szwedzi. Po prostu dobry wybór dobrej firmy ma wszędzie wzięcie.

## Handel musi wrócić pod strzechę

Adam Guzik pracuje w handlu od 1945 roku. Od kwietnia ubiegłego roku jest prezesem Powszechnej Spółdzielni Spożywców Spółem w Nowej Soli.



Nasza spółdzielnia finansowo przedstawia się bardzo dobrze. Zatrudniamy 430 osób. Miesięczne obroty wynoszą siedem miliardów złotych. W minionym roku wypracowaliśmy około 3 miliardy złotych zysku. Prowadzimy 20 sklepów, 3 bary, piekarnię, ciastkarnię, lodziarnię i masarnię. W prywatne ręce przekazaliśmy 47 sklepów. Miasto wypowiedziało nam te lokale. Byliśmy również w stanie płacić ustalone czynsze, ale nie dano nam tej szansy.

Zaopatrzenie jest dobre. Nigdy jeszcze nie mieliśmy tyle cytrusów, kawy, specjalistów zagranicznych co obecnie. Uważam, że handel musi wrócić pod strzechę, pod dach, do normalnych warunków. Mamy problem z pieczywem. Piekarnia wypieka 9 ton pieczywa dziennie. Przyjeżdżają jednak obwoźni handlarze z chlebem nie wiadomo skąd. Oczywiście, najłatwiej uciekać od podatków, zapłacić placowe i handlować, ale to już za długo trwa. Może nadejść dzień, kiedy miasto pozostanie bez chleba. Ktoś powinien koordynować handel pieczywem. Powinniśmy przynajmniej wiedzieć, ile w określonych dniach dostarczą chleba prywatni sprzedawcy. W naszych sklepach nikt nie kupi wystudzonego chleba. Próbowaliśmy przeceniać chleb północy, południem. Ale mamy poszlaki, że przeceny były, tylko klienci przecenionego chleba nie widzieli. Stąd argument, że handel musi wrócić w prywatne ręce, bo właściciel sam siebie nie będzie okradał. Zaś w spółdzielni jeszcze wszyscy jednakowo pojmują słowo „nasze”. Otóż niektórym wydaje się, że nasze, to nie moje, spółdzielcze, jakby niczyje. A tak przecież nie jest i być nie może — powiedział nam Adam Guzik.

Tekst i fot. (ZR)

## Sulechów dołączył do Zachodu

W województwie zielonogórskim istnieją już takie posterunki w Trzebiechowie, Świebodzinie, Bojadłach, Kożuchowie. W minionym piątek oficjalnie ogłoszono, że liębę to zwiększa Sulechów.

Policia lokalna. Wzorowana na zachodniej policji muncypalnej, ma służyć przede wszystkim znacznemu zbliżeniu policji ze społecznością regionu, gminy, miasta. Funkcjonariusze tej policji załatwiają wszystkie drobniejsze sprawy, problemy swego rejonu; obywatel nie musi już za każdą kradzieżą, pobiciem, skargą porządkową jechać do komendy rejonowej. Posterunek policji lokalnej w Sulechowie działa od kilku dni, chociaż otwarty został oficjalnie w piątek. Siedzieli dla 4 policjantów, wyjeżdżających każdego dnia do poszczególnych miejscowości gminy, przygotował Urząd Miasta w budynku dawnego komitetu PZPR. Nie dziwnego, że miasto dba o posterunek policji lokalnej, wszak jest ona do dyspozycji burmistrza i Rady Miejskiej, mimo że opłacana z funduszy MSW.

(eska)

## W nowym roku stara bieda

Rozmowa z ANNA BERBECKĄ — przełożoną Działu Pomocy Doraźnej Pogotowia Ratunkowego w Zielonej Górze i TERESĄ MATERNĄ — jej zastępczynią.

— Czy z nowym rokiem łączą panie nowe nadzieje?

A. B. — Jest źle, a myślę, że będzie jeszcze gorzej.

T. M. — Mamy mnóstwo fałszywych, niepotrzebnych alarmów. Stwarza to dodatkowe problemy w naszej i tak nie pozabawionej strąsów pracy.

— Czyli chodziłoby głównie o poprawę warunków pracy?

A. B. — O to, aby reforma służby zdrowia nabrała wreszcie realnego kształtu. Przecież kończą się nam prawie wszystkie leki podstawowe...

T. M. — Zyczylabym sobie, aby społeczeństwo było bardziej rozważne, aby ludzie nie wzywali nas do błahych sytuacji.

— A w życiu prywatnym?

A. B. — Chciałabym pracować w spokoju. Lubię ład i porządek, tymczasem wokół jeden wielki bałagan...

T. M. — Myślę, że dla większości kobiet życie w Polsce jest udręka. Ja 13 lat czekam już na mieszkanie. Nie sądzę, aby sytuacja w tym roku się zmieniła. W każdym razie trudno by mi było w to uwierzyć.

(asp)

## Długie święta FADOM-u

Jeśli porównamy przeszłość Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Wielkopłytych „Fadom” w Nowogrodzie Bobrzańskim z teraźniejszością, to widać znaczną różnicę na korzyść lat ubiegłych. W 1990 roku produkcja wyniosła około 60 proc., tego co wyprodukowano w 1989 roku. Skąd ten regres? Między innymi spowodował go brak funduszy na budownictwo mieszkaniowe. Brak zamówień na wyroby betonowe. Bywało i tak, że przyrywano prace w trakcie montażu obiektów, ponieważ zabrakło inwestorowi pieniędzy. W szczytowym okresie powodzenia fabryki domów produkowała ona 10,500 izb rocznie, podczas gdy ostatnio od 3 do 4 tysięcy izb.

W Nowogrodzie Bobrzańskim ustyszyliśmy plotkę, że fabryka domów staje, z powodu braku zbytu na swe wyroby. To nieprawda. Zastępca dyrektora ds. technicznych Albert Zajęczkowski mówi: Ponieważ mamy zapas wyrobów w magazynach, to od 17 grudnia do 29 grudnia kto chciał, mógł skorzystać z urlopu. Produkcja idzie, sprzedaż idzie. Tylko niektóre gniazda produkcyjne za trzymaliśmy. Wszystkie budowy terenowe na bieżąco otrzymują elementy budowlane. Samochody docierały do ośmiu placów budów, nie mówiąc o eksporcie. Na urlop poszło około 60 proc. załogi.

Z danych za dziesięć miesięcy 1990 roku wynika, że sprzedano wyrobów za 34 miliardy 465 milionów złotych. Główny księgowy Horst Mebius zdradził nam wielkość zysku w tym okresie, mianowicie 9 miliardów 846 milionów złotych. Naturalnie, jest to zysk brutto. Po zaplaceniu podatków w zakładzie pozostało 4 miliardy 240 mln złotych. Czyli krótko mówiąc Fadom nie ma złej sytuacji finansowej. Ale całkiem dobrze też nie jest, skoro kontrahenci załatwiają z zapłatą 2 miliardów 500 milionów złotych.

Nie zawsze były to płatności prze terminowane.

Fabryka ma niezły kontrakt z niemiecką firmą Kesting, dla której produkuje elementy do budynków jednorodzinnych, ściany piwnic i wyższych kondygnacji, które były instalowane w Berlinie Zachodnim. Obecnie produkuje dla Kestinga elementy do szkół, nazywanych przez Niemców szkołami przenośnymi. Te elementy wędrują do Niemiec transportem kolejowym polskim bądź niemieckim. Dzięki kontrahentowi z Berlina załoga ma pracę. Nie było zwolnień. Obecnie załoga liczy 430 osób, a średnia płaca do końca roku kształtowała się na poziomie 950 tysięcy złotych.

— Mamy oferty współpracy z Finlandią, Danią. Chcę z nami kooperować Amerykanie, którzy mają przedsiębiorstwo w Londynie i planują budowy w Niemczech — mówi Albert Zajęczkowski. — Opracowaliśmy plan re

strukturyzacji produkcji. Rozpoczęliśmy już produkowanie płyt korynkowych. Zamierzamy kupić agregat do wyrobu wyletek chłodniczych, obrzeży, krawężników. Nastawiamy się na produkcję elementów do domków jednorodzinnych. Planujemy produkcję garaży dla spółdzielni mieszkaniowych i osób indywidualnych. Ga raże będziemy — w zależności od życzenia — sami montować na miejscu wskazanym przez nabywcę. Taki garaż, bez drzwi, nie powinien być droższy od sumy jaką trzeba wyłożyć na tę inwestycję realizując ją tradycyjnymi sposobami.

Era wielkiej płyty trwa. Wciąż tylko mówimy, że mają budownictwo betonowych klatek. Ale tak naprawdę to czym zastąpić na szeroka skalę wielką płytę? Czym zaspościć głód mieszkaniowy społeczeństwa. Na te pytania trzeba będzie wkrótce znaleźć sensowną odpowiedź. (ZR)

## Hłowa chce nowego lekarza

Przypominam sobie, że jeszcze rok temu rozmawiając z Naczelnikiem Miasta i Gminy w Hłowie, usłyszałam o konieczności zmiany lekarza w tym niespełna pięciotysięcznym mieście. Chodziło o zmianę kierownika mniejszego ośrodka, doktora Andrzeja Klimkiewicza.

— Tutaj co najmniej od dwóch lat nie ma normalnego lekarza — powiedziała jedna z mieszkanki, a Stanisław Łobacz, dyrektor ZOZ-u w Zaganiu potwierdził, że pierwsze niepokojące sygnały pojawiły się miesiąc wcześniej właśnie wtedy.

Sytuacja stała się nie do wytrzymania szczególnie w ostatnich czasach. Oczekiwanie w kolejce na przyjęcie sięgało zazwyczaj kilku godzin. Doktor Andrzej Klimkiewicz przyjmował zazwyczaj dwóch pacjentów, ordynując najczęściej biseptol i witaminę, po czym udawał się w wiadomym sobie kie-

runku i zniknął na co najmniej godzinę. Daremna była wówczas wszelka interwencja w rejestracji, u pielęgniarek. Wszystkie zachowywały się bowiem, jakby to było najzupełniej normalne. Pacjent natomiast na biseptol i witaminę musiał czekać. Owszem, w Hłowie przyjmuje jeszcze jeden internista, doktor Szymańska, ale — mówią ludzie — jest ona lekarzem zakładowym i ogranicza się w zasadzie do obsługi pracowników miejscowego Zakładu Tkanin Technicznych. Do doktor Szymańskiej można było ewentualnie zapisać się z wizytą prywatną.

— Pan Klimkiewicz zdecydowanie nie powinien już przyjmować — powiedziała pani S., mieszkanka Hłowy. — Ledwo patrzy na oczy, chodzi chwiałym krokiem, a wizyty u niego to naprawdę paranoja...

— Pielęgniarkom to on pewnie na ręce. Przy takim kierowniku mogą robić, co się im podoba...

— dodała pani P. z pobliskiej wioski. — A my wyczekujemy godzinami pod tymi drzwiami. Jak na zmiłowanie.

Dyrektor ZOZ-u stwierdził jednoznacznie, że cały problem w zasadzie rozbił się o nowe lokum dla doktora Klimkiewicza. Trzy lata temu ZOZ chciał wykupić mu mieszkanie, ale wówczas żaden z właścicieli domów nie zgodził się na sprzedaż lokalu. To służbowe przy osrodku zdrowia, które zajmuje obecnie, cokolwiek za duże dla jednego użytkownika, można było przeznaczyć dla nowego lekarza lub nawet rodzinny lekarzkiej. W ten sposób Hłowa pozbyłaby się drażliwego problemu.

Tymczasem ponaglana dyrekcja ZOZ-u w Zaganiu wpłynęła na to, że pomimo początkowych oporów, obecny kierownik ośrodka zdrowia w Hłowie złoży wypowiedzenie i podda się badaniom lekarskim.

— Jego stan zdrowia nie pozwala na pełnienie obowiązków związanych z pracą zawodową. Najprawdopodobniej wkrótce otrzyma rentę — powiedział Stanisław Łobacz.

Dla doktora Klimkiewicza znalazło się też niedawno mieszkanie w bloku, więc poprzednie wkrótce zostanie przez niego zwolnione. Stanisław Łobacz chciałby, aby zamieszkało w nim małżeństwo internista-dentysta. Propozycja tym bardziej kusząca, że mieszkanie ma duży metraż, taras, ogród. Mieści się ono, tak samo jak osrodek zdrowia, w pięknej willi.

Już od miesiąca obecny kierownik przebywa na zwolnieniu lekarskim. Pacjenci przyjmowani są przez doktor Szymańską. Jednakże leczenie jest ograniczone na. Jak długo będzie to jeszcze trwać — trudno odpowiedzieć, a chorzy niecierpliwą się coraz bardziej. (asp)

## Nie bez stresu, ale...

Na pewno wielu z was chciałoby, aby w naszej szkole był chociaż jeden dzień bez stresu. My też tak uważamy. Tym dniem mogłyby być na przykład 22 dzień każdego miesiąca. W tym dniu ani jeden nauczyciel

podstawowy o profilu ekologicznym. Nie jest to szkoła społeczna, ale mająca wszelkie cechy szkoły państwowej, finansowanej przez samorząd terytorialny. Nauka odbywa się tu nieodpłatnie, chociaż do nas dzieci z najbliższego rejonu oraz około sto sze-

dziesiątka w skład której wchodzi rodzice oraz przedstawiciele samorządu terytorialnego. Rada (rodzaj rady nadzorczej) posiada bardzo szerokie kompetencje i reprezentuje interes rodziców dzieci uczących się w szkole.

W „22” działa bardzo dobrze wyposażona biblioteka (również z księgozbiorem z dziedziny ekologii) dostępna nie tylko dla uczniów, ale również rodziców i mieszkańców osiedla.

Nauczenie języków obcych odbywa się w nieco większym wymiarze godzin niż w innych „podstawówkach”, a rodzice za tę naukę nie płacą. Jednak podobnie jak inne, szkoła ta przeżywa trudności kadrowe, jeśli idzie o nauczycieli np. germanistów.



Wiesław Wołyniec

Fot.: Krzysztof Mężyński



A może by tak makrama?

Fot.: Krzysztof Mężyński

nie mógłby postawić dwójki, ani jedynki, a także nie mógłby pytać, robić sprawdzianów, kartkówek. To byłby naprawdę super — dzień!

Tak marzą sobie na łamach własnego szkolnego pisma „Ekonews” uczniowie Ekologicznej Szkoły Podstawowej nr 22 w Zielonej Górze. Rzeczywiście m.in. „szkoła bez stresów” najczęściej mówiło się i pisało o nowej zielonogórskiej szkole z oryginalnym programem i w sposób nietypowy finansowanej. Wokół tej szkoły działała w mieście od września 1990 roku zdążyło narosnąć trochę mitów i legend. Bywa, że jeszcze dzisiaj określa się tę placówkę mianem „szkoły elitarniej”, „szkoły dla wybranych”, a wreszcie „szkoły, na którą nie każdego rodzica stać”.

— Jeżeli tak się mówi, to wynikać to może tylko z niedoinformowania — mówi dyrektor szkoły Wiesław Wołyniec. — Nasza szkoła jest po prostu szkołą

nego. Nauczyciele zarabiają u nas tyle samo, ile w innych szkołach. Stawiamy jednak wobec nich bardzo wysokie wymagania. Czy szkoła bez stresu?.. Uczeń u nas ma prawo pytać dosłownie o wszystko, ale nie ma prawa lekceważyć swoich obowiązków i nie przestrzegać dobrych manier.

Zielonogórka szkoła ekologiczna różni się jednak pod paroma względami od innych podstawowych szkół. Różnice wynikają głównie z nowatorskiego programu szkoły, polegającego m.in. na wprowadzeniu treści ekologicznych do przedmiotów nauczania (głównie humanistycznych), na wdrażaniu kultury ekologicznej, a więc propagowaniu zasad higieny i zdrowego żywienia oraz harmonijnego ruchu (poprzez rytmikę i zajęcia w plenerze).

Cechą charakterystyczną dla organizacji tej szkoły jest tzw. Ra kasy miejskie, ab

## ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

ZNUDZONY KIOSKARZ

— Po ukazaniu się tak zatytułowanej notatki („GN” z 17 grudnia) napisał do nas p Bronisław Piłarski, sprzedawca w kożuchowskim kiosku. W liście czytamy m.in.:

— W opisywanym dniu pracowałem jak w każdy dzień powszedni tj z przerwą od godz. 12 do 15 Jeżeli chodzi o zdrowie, to uważałem, i uważam, że nie ma wymiiernej ceny (jestem renciście), jednak nie zwalnia mnie to od obowiązków, jakie dotyczą (a za swoją pracę mam liczne nagrody) (...). Proszę o konfrontację donosu z rzeczywistością.

Od autora notatki:

Pragnę wyjaśnić, że doceniam pracę i nie neguję zasług p. Piłarskiego. W tym dniu faktycznie było bardzo dużo kupujących w tym właśnie kiosku. Wśród osób, które słyszały i komentowały opinię w notatce rozmowę był m.in. p Stanisław Bolechowski. Natomiast treść notatki wyrażała tylko zdziwienie i nie poza tym. Być może nie było by zdarzenia, gdyby w tym czasie więcej kiosków w prasę było w Kożuchowie otwartych.

S.U.

## Metka z salmonellą

Niedawno w Lubsku dwie osoby zatruty się metką kupioną w sklepie. Konsumentki na szczęście wyzdrowiały, ale sprawa znalazła się w sądzie. Sanepid potwierdził, że metka była skażona salmonellą. Nosiicielami salmonelli byli rzeźnicy zatrudnieni w masarni Powszechnej Spółdzielni Spożywców Spółem w Lubsku.

Konsumentki otrzymały odszkodowanie po parę milionów złotych. Dziś każdy może dochodzić odszkodowania na drodze sądowej. A producenci wyrobów nie zgodnych z normami muszą za swoją niefrasobliwość drogo płacić. (zr)



Rubryka  
spenserowana  
przez  
Polmozbyt

### ZŁODZIEJE!

Coraz powszechniejsze stają się kradzieże samochodów osobowych. Głównie pojazdy zarówno w nocy z parkingów osiedlowych i garaży, jak i w dzień przypadkowo zaparkowane „gdzieś w mieście”. Na przestrzeni kilku lat nastąpił wielokrotny wzrost tego rodzaju przestępstw dokonywanych w większości przez amatorów. W 1989 i 90 roku dał się zauważyć znaczny wzrost tej „działalności”, dokonywanej przez profesjonalistów uzyskujących „przeszkolenie” za granicą. Ta „kadra”, odpowiednio przygotowana również od strony technicznej, potrafi obejść praktycznie wszystkie wyszukane zabezpieczenia pojazdów. Dysponuje znaczną wiedzą z elektroniki i techniki, z bogatym zestawem elektronarzędzi. Obiektami działań „kadry” są pojazdy wyższej klasy, najczęściej o krótkim okresie eksploatacji bądź nowe.

O ile amatorskie kradzieże kończą się najczęściej odnalezieniem pojazdu — zwykle poważnie uszkodzonego lub zniszczonego — to działania profesjonalistów pozostają w cieniu tajemnic szeptów. Poszukiwania skradzionych samochodów prowadzone są „na piechotę” — dosłownie i w przenośni. Wiadomym jest, że poza „importem” skradzionych na Zachodzie pojazdów „kadra” już rozwija „eksport” pozyskanych pojazdów. I „eksport” ten rozwija się zarówno na Wschód, jak i na Zachód. Na całym świecie kradną samochody — ale u nas niestety jest to strata większa i uciążliwość dochodząca. Bo czekać tu człowiekowi — dotychczas właścicieli auta — na to, aż „piechota” ci go znajdzie lub zaprzestaną poszukiwać, a ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie. Kiedy nie masz auta, to wszystko trwa wieczność. Powiadają, że jedynie pewnymi zabezpieczeniami przed kradzieżą są prymitywne sposoby (np. stalowe laski na kierownicy itp.) oraz parkingowa samoobrona, tj. dyżury właścicieli. Może warto?

### PARKOWANIE Z MANDATEM

To podtytuł w magazynie motoryzacyjnym „Za kierownicą” („GL” — Magazyn — Środa, Nr 294 — 10 grudnia 1990 r.), w którym to Czesław Wachnik postanowił, do braw dla policji za akcję w piątek 14 grudnia 1990 r., dotyczącą tylko i wyłącznie w postaci własnej interpretacji przepisów dotyczących zasad parkowania pojazdów. Na uzasadnienie swojej tezy, że parkowanie na chodniku cały pojazd nie musi być ustawiony równolegle do osi jezdni, przytacza nie tylko swój sposób rozumowania (drzewa, plotki, skrzyżki z piaskiem itd.), często uniemożliwiają równoległe do osi jezdni parkowanie, a chodnik trzeba dobrze do tego celu wykorzystać, ale również przytacza fragment art. 39 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym.

O ile nie mam nic przeciwko takiemu lub innemu rozumowaniu każdego z nas, to jednak nie uznaję fragmentarycznego powołania się przez Szanownego Redaktora na przepisy. Niestety, od strony formalnej i prawnej należało uznać raczej policjanta, ponieważ „... w razie wyznaczenia postępu na chodniku lub na jezdni inaczej niż równoległe do jej krawędzi, sposób umieszczenia pojazdu wskazany jest znakami drogowymi poziomymi lub (oraz) na tabliczce pod znakiem „parking” (Rozporządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 9 sierpnia 1983 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych — Dz. U. Nr 50 poz. 224).

Strzeżmy się parkowania z mandatem!

kostef



## POLMOZBYT

zaprasza

do naszego sklepu motoryzacyjnego  
w Zielonej Górze przy ul. Dąbrowskiego 57

luź od 8 stycznia br. prowadzimy w p r z e d a ż  
części po obniżonych cenach (średnio o 50 proc.)  
DO:

samochodów m-ki Syrena, Łada, Zaporoziec, PF 126p, motocykli i

Skorzystaj z okazji  
ZAPRASZAMY  
w godz. od 10.00 do 18.00  
AK-11

### PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE



## POLMOZBYT

Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63

uprzejmie informuje P.T. Klientów, że z dniem 8.01.1991 r. wznawia sprzedaż wolnorynkową samochodów marki

FIAT 126p

Jednocześnie informuje, że prowadzimy sprzedaż samochodów marki

POLONEZ, FSO — 1500

w cenach roku 1990.

Sprzedż prowadzą oraz informacji udzielają punkty sprzedaży:

Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 63 — tel. 60-600 w. 206  
Zary, ul. Zielonogórska — tel. 32-21  
Świebodzin, ul. Legowska 8 — tel. 24-231  
Szprotawa, ul. K. Marksa 1 — tel. 30-30  
ZAPRASZAMY

AK-12

## Policjant może interpretować! My też?



Liczba wypadków utrzymuje się ciągle na wysokim poziomie. Wielu z nich można byłoby uniknąć, gdyby zmęczeni wielogodzinną jazdą kierowcy zdecydowali się odpocząć choć kilka minut. Ta pozorną stratą czasu może być ceną za szczęśliwe dojechanie do celu.

Fot. CAF — KRZYSZTOF SWIDERSKI

Do naszej redakcji napisał pan Józef Zieliński z Zielonej Góry. Czytelnik stawia kilka istotnych pytań. Ma także sporo istotnych zastrzeżeń: „Czy wysokość mandatu zależy od rodzaju wykroczenia? Jeśli tak, to społeczeństwo powinno wiedzieć, jakie są stawki za określony rodzaj wykroczenia. Nie wyobrażam sobie, aby ustawodawca pozostawił to w gestii funkcjonariuszy policji, którzy już w trakcie wypisywania mandatu zmieniają jego wysokość — zwykle w górę — np. za dyskusję z „władzą”, czy za „niemanie” dowodu osobistego (...). Czy za postój w miejscu niedozwolonym i brak kierunkowskazu mandat będzie podwojony? Czy wrzescie na kolegium jedynym człowiekiem, któremu

skład orzekający da wiare, będzie policjant? (...) Namnożyło się ostatnio znaków zakazu postoju. Nie zawsze są one stawiane w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem, a policjanci zacierają ręce. Tymczasem prasa ograniczyła się do informacji, że „podrożało”.

Z pokorą przyjąłem ostatni zarzut pana Zielińskiego i postanowiłem zdobyć nieco więcej informacji w Komendzie Wojewódzkiej Policji. Oczywiście jak w każdej sprawie spornej, tak i tu można mówić o dwóch stronach tego samego medalu. Zaczynijmy od najważniejszego — oczywiście wysokości mandatu zależy bez pośrednio od rodzaju wykroczenia. Nasz czytelnik ma rację! Ustawodawca pozostawił decyzję o wysokości sumy funkcjonariu

szom. Nie ma żadnych tabel ani widełek przypasowanych do poszczególnych rodzajów wykroczeń drogowych. Usłyszałem na policji zdanie, że oni sami nie mieiliby pretensji do takiego rozwiązania. Proponuję naszym posłom i senatorom, aby przemyśleli tę „niedoróbkę”. W wydziale ruchu drogowego zapewniono mnie, że jak dotąd policjanci nie szastają sumami najwyższymi. Można to ponoć udowodnić statystycznie. Nie zmienię jednak rozgoryczenia osób, którym przytrafiło się znacznie zagrożeniu bezpieczeństwu ruchu poprzez, na przykład, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu lub też wtargnięcie na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. W takim przypadku policjant może nawet zrezygnować z uka rania mandatem na rzecz wniosku (za 500 tys. zł) do kolegium. Stawki mandatów za nieprawidłowe parkowanie znacznie różnią się w Górzowie czy Zielonej Górze od stosowanych w Warszawie. Im większe miasto, tym drożej.

Czy za dyskusję z „władzą” się płaci? W ustawie nie ma na ten temat ani jednego zdania, natomiast funkcjonariusze sami twierdzą, że często „podbijanie stawki” jest jedynym kulturalnym sposobem ukroczenia opryskliwych winowajców. Dodają jednak, że bardzo często w ogóle odstępują od karania, jeśli kierowca jest uprzejmy i gotowy naprawić błąd. Tego jednak żadne statystyki nie wykazują.

Kierowca musi posiadać prawo jazdy i dowód rejestracyjny pojazdu. Skąd zatem żądanie okazania dowodu osobistego? Nie wiem, czy naszego czytelnika spotkało to naprawdę, ale taka możliwość istnieje, gdy policja kontrolując ruch drogowy szuka na przykład sprawcy przestępstwa. Bardziej prozaiczną przyczyną może być bardzo stara fotografia w prawie jazdy, uniemożliwiająca skojarzenie dokumentu z właścicielem.

Ostatnio policjanci na wszelkich naradach służbowych bardzo

narzekają na zbyt niską ich zdaniem pobłażliwość kolegów do spraw wykroczeń. Coraz częściej przygry wają\* ponoć sprawy z kierowcami. Przypominam, że zarówno policja jak i obwiniony mogą się odwołać od decyzji kolegium do sądu od rejonowego, który ostatecznie rozstrzyga o sprawie. Myślę, że prawda jest taka, jakie przeżycia poszczególnych ludzi. I jeszcze jedno. Każdy obywatel ma prawo złożyć zażalenie do komendanta wojewódzkiego policji na sposób działania funkcjonariusza. Zanim więc chwycimy za pióro, pamiętajmy, że niewielkie są szanse na pozytywne rozstrzygnięcie w sprawie wysokości wręczanego mandatu.

Na zakończenie, wyjaśnienie sprawy co do której od lat są nieporozumienia. Ustawianie znaków drogowych, to głównie sprawa administracji samorządowej. Policja może, choć nie musi, inicjować ustawienie znaku. Może być także konsultantem. Natomiast na pewno jest egzekutorem, wykonawcą z oznakowaniem regulacji. Nie ma więc sensu dyskusować z policjantem o bardziej lub mniej idyotycznym sposobie oznakowania. Nie do niego należy kierować pretensje.

Zdaje sobie sprawę, że odpowiedź, jakiej dożyłem, nie satysfakcjonują ani autora listu, ani wielu innych czytelników. Przypominam jednak, że w przypadku regulacji prawnych, dotyczących drobniejszych spraw, zawsze będzie istniał dyalekt między bardzo szczegółowym kodyfikowaniem a pozostawieniem marginesu do interpretacji. Z pierwszym podejściem mieliśmy do czynienia jeszcze całkiem niedawno. Pozostałości spotykamy jeszcze w postaci najróżnorodniejszych instrukcji w autobusach czy pociągach. Szczerze powiedziawszy, mimo wątpliwości, wolę nie być osaczony tysiącami nakazów i zakazów, prawnych formulek uniemożliwiających mi dyskusję (czyż wście kulturalną) z policjantem.

MACIEJ SZAFRAŃSKI

## Jak powstała afera alkoholowa?

Potwierdziła się jedna z tez o przyczynach powstania afery alkoholowej — system działalności służb celnych, podatkowych, kontrolnych, nie był przygotowany do tak daleko idącej liberalizacji przywozu alkoholu — powiedział podczas obrad sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania spraw importu alkoholu, jej przewodniczący — Włodzimierz Cimoszewicz.

Czy osoby odpowiedzialne za uchybienia w przepisach celnych i podatkowych zostaną postawione przed trybunałem stanu? — na to pytanie odpowiedź padnie — zdaniem przewodniczącego — za kilka tygodni, kiedy zakończy prace komisja sejmowa.

Już obecnie można powiedzieć, że ok. 75 proc. z badanych faktur, alkoholu importowanego od 1 stycznia ubr. do końca pierwszego kwartału 1990 r. było sfałszowanymi — powiedział prezes Głównego Urzędu Cel — Tomasz Bartoszewicz. Taką opinię prezes GUC o-

parł na wynikach kontroli wspominanych faktur w krajach Europy zachodniej.

## Oddajcie sklep

Józef Grabowiecki i jego żona czują się pokrzywdzeni. Jeszcze raz pan Grabowiecki przypominał mi o tym w rozmowie telefonicznej. Od czterech lat prowadził przecież ten sam sklep ogrodniczy w Zarach przy ulicy Osadników Wojskowych. Klienci byli zadowoleni, a i dyrekcja Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Krośnie Odrzańskim na początku nie miała zastrzeżeń. W ogóle, to Grabowieccy dobrze żyli z oboma paniami dyrektorami, Plezia i Czerniawską. Jak któraś z dyrektorek wracała z zagranicy i miała coś do „opchnięcia”, Grabowiecki nie raz pomagał w transakcji.

Pokazuje mi plik dokumentów. To kopie. Oryginały różnie, część w sądzie, część u senatora Lipca lub w Krośnie w dyrekcji. Zażalenia, odwołania, wyjaśnienia. Pogubiłam się.

Państwo Grabowieccy otrzymali wypowiedzenie i z końcem grudnia ubr. powinni byli sklep opuścić. Sprawa trafiła do sądu pracy. — Nicieobory wyniki wyłącznie z tego, że przywołali nam felerny towar — wyjaśniają obydwoje. — Na przykład, doniczki. Nie szły, bo były za drogie. W dyrekcji zadecydowano o ich likwidacji, ale w końcu to my zostaliśmy za nie obciążeni.

Taki, a nie inny stan finansowy w swoim sklepie pan Grabowiecki uzasadnia złą i nieodpowiedzialną polityką zaopatrzeniową. — Gdy za częściej przedstawiał to na piśmie, nudziłam się im, więc w końcu postanowili nas zwolnić. W sądzie dyrektorzy powiedzieli ponadto, że jestem nerwowi.

Grabowieccy wiedzą, że sklep, który prowadzili, został oddany innym ekspedientom po znajomości. Już wcześniej domyślali się tego,

gdy pan P. krecił się wokół, ogłą dał, podpatrywał. A przecież P. jest człowiekiem zamożnym. Pro wadzi ogrodnictwo, pieniędzy więc mu nie brakuje. A oni teraz obydwoje są bez pracy. I czwórka dzieci w domu.

Kierownictwo sklepu po Grabowieckich objęła córka P., która ukończyła szkołę ogrodniczą. Do pomocy przyszła rencistka. — Czy to w porządku, by w moim mieniu, gdy rynek pracy ciągle się kurczy, przyjmować rencistkę — pytają.

Jadwiga Czerniawska, zastępca dyrektorki w Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Krośnie stanowczo zaprzecza, jakoby oddanie placówki było wcześniej zaplanowane.

Nie wiedzieliśmy, kogo postawimy tam za ladę — mówi. — Chcieliśmy nawet dać w prasie ofertę. Znalazła się jednak absolutnie żaden sklep ogrodniczy i bardzo dobrze się złożyło. Na pół etatu pomaga jej jedna z byłych na szczyt pracownic.

Do Grabowieckich ma pretensję o zaniedbywanie sklepu, o niucis-prawianie obsługi klientom. Na początku owszem, starali się, ale potem ubyli i niedobory były coraz większe, a obroty niewielkie. A przecież wszystkie sklepy dostawały towar z tej samej hurtowni. Spółdzielnia nie robiła żadnej różnicy. Zaproponowano nawet Grabowieckiemu, aby sam przejął handel towarem i wybierał co mu najbardziej odpowiada. Pani Czerniawska nie przyjmuje także pretensji o odnośnie odbrania mu limitu na paliwo do samochodu prywatnego którym załatwiał sprawy służbowe. Jej zdaniem można było korzystać ze służbowego, który przynajmniej raz w tygodniu w Zarach powinien być. Nie bierze jednak

pod uwagę fakt, iż w tym dniu, w którym samochód taki mógł w Zarach być, towaru nie zawsze w hurtowni starczało.

A w ogóle to dyrektorzy Plezia i Czerniawska podejrzewają, że Grabowieccy celowo chcieli doprowadzić sklep do upadłości, aby później przejąć go w ajencję lub na własność.

Tymczasem — jak twierdzą — spółdzielnia posiada 12 sklepów na terenie województwa i wcale nie zamierza się ich pozbywać. Tym bardziej, że kondycja ekonomiczna obojczy jest dobra.

Jeszcze raz zapewniamy, że w przypadku kierownictwa sklepu w Zarach nie było żadnej złośliwości

ły przerabiać ziemniaków na splotus. W kraju był jego nadmiar spowodowany właśnie zbyt dużym importem.

Na dobrą sprawę kolejne posiedzenie komisji nie nowego do wyjaśnienia kulis afery nie wniosło; równocześnie jednak postawie nie wykluczają, że niedługo możemy mieć do czynienia z aferą tytoniową i niekontrolowanym importem paliw płynnych, głównie benzyny i oleju napędowego.

(PAP)



Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

ze strony dyrekcji, ale kto dziś wierz dyrektorom. Tym bardziej dyrektorom — kobietom...

Do pierwszej rozprawie sądowej obie strony zgodziły się załatwić sprawę polubownie. Grabowieccy odeszli z pracy niby na własną prośbę. Teraz mówią, że wtedy nerwowi im nie wytrzymały że tyle kłamstw, którym ich obrzucono, trudno było znieść. Kłamstwa i mactwa obu dyrektorek. Postanowili więc, że sami odejda, ale teraz żalują. Nadal czują się bardzo pokrzywdzeni. Ponownie oddali sprawę do rozpatrzenia sądowego.

ALINA

SUWOROW-PIOTROWSKA

# Kto nas truje? Lniane być albo nie być

Minister ochrony środowiska Bronisław Kamiński w jednej z ostatnich swoich wypowiedzi oświadczył, że Polska jest przedmiotem agresji ekologicznej. Trochę jest to odkrywanie Ameryki. Dla każdego, kto jak nisko podpisał jeszcze w latach pięćdziesiątych znalazł się pod mocniej granicznym z CSRS (wtedy) w Chałupkach na Odrze i miał pod stopami warko płynący kanał ściekowy, była to od lat prawda oczywista. Ale dobrze się śmiało, że wreszcie donośnie i otwarcie zaczęło to o tych sprawach mówić.

Trzeba jednak dopowiedzieć, że różne regiony naszego kraju są w różnym stopniu na to agresję ekologiczną narażone. Nie ulega żadnej wątpliwości, że województwo zielonogórskie znajduje się w ścisłej czołówce, jeśli w ogóle nie na pierwszym miejscu, gdy chodzi o stopień zagrożenia i zanieczyszczenia środowiska przez najbliższych sąsiadów.

Nasi sąsiedzi z byłej NRD wytwarzają i co gorsza w większości, korzystając z przeważających wiatrów zachodnich, przesyłają nam w ciągu roku jeden milion dwieście tysięcy ton dwutlenku siarki. Choć odległość jest niewielka, to jednak w najbliższym dwudziestokilometrowym sąsiedztwie naszej granicy. Dla porównania — miasto Zielona Góra wraz z przemysłem wytwarza, tego szczególnie dla drzew



Fot. Ryszard Poprawski

glastych trującego gazu, w tym samym czasie ok. cztery tysiące ton. Nasze główne rzeki Odra, Bóbr, Nysa Łużycka wpływające na teren województwa prowadzą wody nie odpowiadające żadnej z trzech obowiązkowych klas czystości. Dopiero na obszarze województwa, dzięki procesom samooczyszczania znacznie poprawia się stan czystości wód wymienionych wyżej rzek. Dla przykładu w Odrze od granicy z województwem legnickim średnie stężenie chlorków z 300 mg/l zmniejsza się do 300 mg/l na granicy z gorzowskim, zawartość tlenu rozpuszczonego wzrasta z 8 mg/l do 10 mg/l itd.

Niewielka płynąca od Wschowy rzeka Krzycki Rów prawie co roku w okresie kampanii cukrowniczej pokrywa się lawicami martwych ryb, a wody rzeki zmieniają się w nieczysty rozcieńczony ścieki. Tak było również pod koniec października 1990 r. Warto pamiętać, że i miasto Wschowa, i cukrownia posiadają wysoko sprawne oczyszczalnie i wiele wskazuje, że przyczyną zanieczyszczenia wód jest brak nadzoru nad pracą urządzeń, bądź inne niedostatki organizacyjnej, a nie technicznej.

I najważniejsze, zamieniając rzekę w kanał ściekowy kłopoty sprządamy sąsiadom, a nie sobie. Jak inaczej wyjaśnić fakt, że władze ochrony środowiska województwa leszczyńskiego powiadomiły o zagrożeniu w październiku, jeszcze, niż koniec listopada ubr. nie udzieliły Zielonej Górze żadnych wyjaśnień w tej sprawie. Śniecie ryb często też występowały w Północnym Kanale Obrzy. Sprawcą są nieoczyszczone ścieki z Grodziska Wlkp. Mieliśmy też śniecia ryb w jeziorach Zbąszczyńskich spowodowane ściekami z cukrowni w Opalenicy.

Wcale nie ostatnie miejsce wśród naszych kłopotliwych sąsiadów zajmuje Huta Głogów. W latach 1968—1974 wybudowano i uruchomiono na zakładzie obecnie nazywanym Hutą 1. Zastosowano technologię produkcji wyjątkowo brudną, ogromnie zanieczyszczającą środowisko metalami ciężkimi (w tym jednym z najgroźniejszych — ołowiem) oraz emitującą bardzo duże ilości dwutlenku siarki. Jak karygodne i skądinąd błędne popelniono, widać szczególnie wyraźnie, gdy porówna my Hutę 1 z wybudowaną w latach 75—78 na licencji fińskiej i zlokalizowaną tuż obok Hut 2. Oba zakłady mają zbliżoną moc produkcyjną, a jednocześnie są nierównoważne w stosunku zagrożenia dla środowiska. Huta 1 w „najlepszych” latach swojej bestroskiej produkcji potrafiła w ciągu roku wraz z pyłami i dymami rozsiać do najbliższych i dalszych lasach i polach nawet 4 tysiące ton ołowiu. Dla porównania cała emisja ołowiu z pojazdów samochodowych, główne źródło zanieczyszczenia środowiska kraju, wynosi ok. 1200 t/rok. Natomiast emisja zanieczyszczeń z Hut 2 jest kilkanaście razy mniejsza — bądź w ogóle nieistotna.

Społeczność województwa zielonogórskiego szczególnie mieszkających w okolicy Stawy, Bytomia Odrz. i Nowego Miasteczka od lat niepokoi „działalność” Hut 1. Głównie chodzi o zanieczyszczenie metalami



Dzieci w maskach

ciężkimi metalami i ołowiem. Wprawdzie dotychczasowe pomiary wykonywane przez różne służby wojewódzkie są raczej „uspokajające”, ale są to jedynie badania wyrwykowe, okresowe. Czas najwyższy, by władze legnickie zmusiły Hute do instalacji sieci stacji monitoringu z celem ustalenia prawdziwego wpływu emisji pyłów i gazów z Głogowa na sąsiedni teren. W końcu to władze w Legnicy otrzymują od Huty wysokie opłaty za zanieczyszczenie środowiska.

Jeszcze drastyczniej sprawy te wyglądały w odniesieniu do Zakładów Chemicznych Wivów koło Boleśławca. Zakłady ulokowane prawie na granicy województwa od wielu lat wprowadzają do Bobru ścieki kwaśne z ogromną ilością fosforanów, które sprawiają, że wody rzeki aż do ujścia nie odpowiadają żadnej z klas czystości. Dodatkowo ścieki z Wivowa co pewien czas powodują śniecia ryb w rzecze. Wszelkie wystąpienia do władz w Jeleniej Górze jak dotąd nie dały zauważalnej poprawy wód Bobru. Czas chyba najwyższy, by Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zaczęło spełniać swoją koordynującą i interwencyjną rolę. Nie wiem, może należało opracować zasady rekompensat za zniszczenie środowiska przez zakłady województw sąsiednich. Przecież we wszystkich opisanych sytuacjach, tj. cukrowni Wschowa, miasta Wschowa, Grodzisk Wlkp. i Hut Głogów, Zakłady Chemiczne Wivów — władze lokalne pobierają od piętnastu lat dość znaczne opłaty za zanieczyszczenie środowiska. Poważną część tych opłat otrzymuje ministerstwo, a „kłopoty, tj. śniecie ryb, ścieki, dymy i gazy otrzymuje nasze coraz mniej zielone województwo.

ZYGMUNT JEMEN

Aby rozliczyć się z plantatorami lnu, potrzebujemy 4,5 mld zł kredytu. W wyniku podziału Lubuskich Zakładów Roszarniczych w Gorzowie Wlkp. na trzy samodzielne przedsiębiorstwa, m.in. Zakład Lniarski w Radwanicach, próbuje się nam niesłusznie przypisać zadłużenie w wysokości 7 mld zł — mówi tymczasowy kierownik zakładu — Zenon Jurdeczka. Rolnicy — plantatorzy lnu i 240-osobowa załoga Zakładu Lniarskiego są w sytuacji bez wyjścia.

Roszarnia w Radwanicach ma ponad 40 lat. W wielu miejscach widać, że właściciele niezbyt przejmowali się majątkiem. Najpierw była samodzielny zakład dem, następnie podlegała NZPL Odra (obecnie NFN Odra w Nowej Soli), by w 1968 r. przejść pod skrzydła Lubuskich Zakładów Roszarniczych w Gorzowie. Zakład zajmuje się przerobem słomy lnianej na włókno długie i krótkie. Ubocznym produktem są paździerz dla przemysłu meblarskiego oraz pakuly.

W latach 80., gdy inwestować nie było można, pod szyldem modernizacji wybudowano dwie hale produkcyjne o powierzchniach 1200 i 1600 m kw., z pełnym wyposażeniem socjalnym, odpylaniem i klimatyzacją. W 1989 r. po zmodernizowaniu byłej hali odziarniania, uruchomiono przędzalnię, w której włókno krótkie przetwarzane jest na przędzę dywanową.

Do końca 89 r. ze zbytem nie było problemów. Cała produkcja sprzedawana była na pniu. Jeszcze w styczniu 90 r. zbył był nieograniczony. Schody zaczęły się w lutym. Mimo, że obniżono cenę o 50 proc. w stosunku do stycznia, nie sprzedano nic. Dotychczasowy odbiorca przędzy tekstylnej z Kamiennej Góry odmówił dalszej współpracy. Przędzalnia musiała stanąć na pięć miesięcy.

Poszukiwania odbiorców przędzy dywanowej w kraju udaly się częściowo. Kupują ją fabryki w Kowarach, Dywilan w Łodzi i Silwena w Świdnicy, za cenę na granicy opłacalności. Zapasy włókna krótkiego, na które zbytu nie ma wcale, wynoszą 900 ton, co wystarczy na dwa lata, gdyż miesięcznie zużywa się go w przędzalni w ilości 30—40 ton. Jest to produkt wartościowy,

gdyż włókno krótkie zawiera 90 proc. celulozy, potrzebnej do wyrobu papierów wartościowych, lub bibulek papierosowych. Na przeszkodzie wykorzystania cennego surowca stoi brak technologii w kraju do odzysku celulozy z włókna.

Zapasy paździerzy, czyli produktu wyjściowego dla przemysłu meblarskiego, w lipcu 90 r. wynosiły 1000 ton. Hamulcem była cena zbytu. W styczniu wynosiła 640 zł/kg, a obecnie obniżono ją do 300 zł/kg. i zapas 250 ton winien być do końca 1990 r. sprzedany.

Trudna sytuacja finansowa w Lubuskich Zakładach Roszarniczych w Gorzowie, doprowadziła w konsekwencji do podziału na trzy odrębne zakłady.

Radwanicki miał na przestrzeni ostatnich lat najlepsze wyniki i dawał ok. 70 proc. zysku dla całego przedsiębiorstwa. Jeszcze za I półrocze 90 r. rentowność wynosiła 5,8 proc.

Od 1 października 90 r. Zakład Lniarski (taką nazwę przyjął) w Radwanicach jest samodzielnym przedsiębiorstwem, którego założycielem jest wojewoda legnicki, z balastem 7 miliardowego zadłużenia.

Ponieważ w Radwanicach odmówiono przyjęcia zadłużenia, żądając faktycznego rozliczenia kosztów na poszczególne zakłady, nie doszło do podpisania protokołu o przekazaniu majątku. Mimo, że zakład jest samodzielną jednostką gospodarczą, brak jego przejęcia uniemożliwia podjęcie umowy kredytowej z bankiem i rozliczenie się z plantatorami lnu.

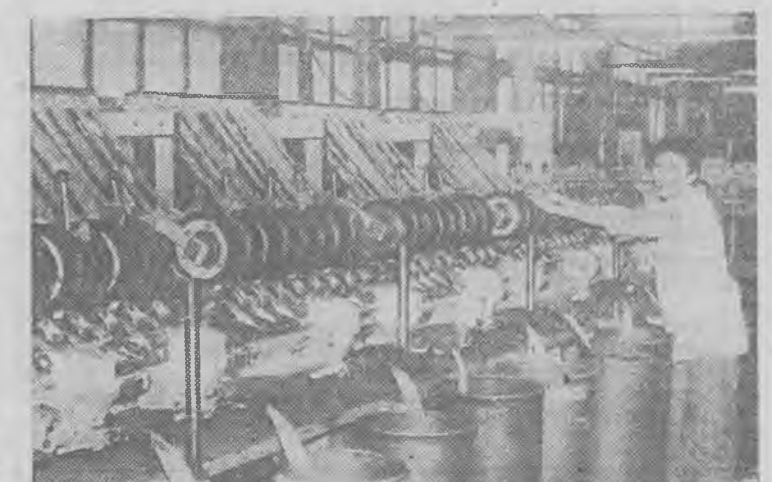
Z uwagi na protesty rolników, po interwencji wojewody legnickiego, zakład odebrał surowiec

w komis, aby nie dopuścić do gnicia na polach słomy lnianej. Od plantatorów trzeba jeszcze odebrać pozostałą, zmagazynowaną na część, tj. ok. 1000 ton. Na przeszkodzie stoi brak kredytu bankowego. Jeśli Zakłady Lniarskie go nie dostaną, wszystko wskazuje na to, że trzeba będzie wystąpić z wnioskiem do organu założeńskiego o likwidację zakładu.

Dopiero w 1990 r. len, który dotychczas nie był uważany za produkt rolny i nie był brany pod uwagę w kredytach preferencyjnych, po lipcowych negocjacjach Krajowej Rady NSZZ „Solidarność” z rządem, z dniem 1 sierpnia 90 r. został wraz z

Zakład dysponuje własną oczyszczalnią ścieków, które ze względu na zmianę technologii, obecnie nie jest wykorzystana. Po niewielkiej adaptacji mogłaby przyjmować ścieki bytowe z Radwanic i okolicznych wsi.

Co stanie się z budynkami, w których mieszkają pracownicy oraz emeryci i renciści. Część z nich „powiązana” jest z zakładem energią elektryczną i centralnym ogrzewaniem. Co z kilkusetletnią tradycją uprawy włókien naturalnych, do jakich zalicza się len?



Fot. MAREK WOŹNIAK

konopiami i gorczyczą, wciągnięty na listę płodów rolnych, na skup których może być udzielony, 20-procentowy w skali rocznej, kredyt preferencyjny.

Trudną sytuacją zakładu pogarsza także fakt zatorów płatniczych, gdyż nie wszyscy odbiorcy płacą w terminie.

Zarobki w Radwanicach do 1 października 90 r. w produkcji, gdzie są warunki ciężkie, wynosiły od 500 do 600 tys. zł miesięcznie. Po usamodzielnieniu się, z rezerwy funduszu place podniesiono i średnia kształtuje się w granicach 730 tys. zł.

EDWARD JABŁOŃSKI

## Transeuropejska linia przez Polskę

Niemcy, Polska, Czechosłowacja i Węgry planują wspólną budowę telekomunikacyjnej linii światłowodowej. Podpisano już wstępne porozumienie. Projekt trans-europejskiej, w skrócie TEL, przewidyje budowę linii naziemnej prowadzącej od Frankfurtu nad Menem przez południową część byłej NRD do Warszawy i Moskwy, z odgałęzieniem do Pragi, Bratysławy i Budapesztu.

Budowa linii światłowodowej zainicjowana przez Deutsche Bundespost Telekom umożliwi jednocześnie prowadzenie tysięcy rozmów telefonicznych oraz przekazów telefaksowych, telexowych, a także transmisji danych cyfrowych.

Calkowita długość TEL wyniesie ma ok. 3,2 tys. km. Koszt tej inwestycji szacowany jest na prawie 200 mln marek, zaś budowa linii powinna być zakończona w 1993 r.

Projekt telekomunikacyjnej linii światłowodowej rozwiązały może problem nowoczesnej, daleko siężnej transmisji cyfrowej pomiędzy Europą wschodnią i zachodnią, zapewniając jednocześnie wysoką jakość połączeń telekomunikacyjnych wśród abonentów TEL. Realizacja tej inwestycji ruchu telekomunikacyjnego prowadzącej go do innych krajów w Europie i na świecie. (PAP)

## Pałac kultury — bez remontu?

Najpilniejsze prace remontowo-modernizacyjne w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki wymagają w br. nakładów rzędu 70 mld zł. Z czynszów będzie można uzyskać ok. 50 mld, o ile użytkownicy zaakceptują wysokość proponowanych stawek — co najmniej 10-krotnie wyższych, niż w ub. r. Mieszczącym się w PKiN teatr, biblioteczne PAN, Muzeum Techniki i Pałacowi Młodzieży zaproponowano ulgową taryfę — 30 tys. zł. za metr kw. agendy PAN miałyby płać 50 tys. Negocjacje na ten temat (podobnie jak rozmowy w sprawie dalszego funkcjonowania telewizyjnej stacji nadawczej) powinny się zakończyć w bm., ale nawet w razie fiaska instytucje te nie zostaną eksmitowane.

Zgodnie z podpisanym wspólnie z prezydentem Warszawy listem intencyjnym biznesmeni z „Gazeta”, John Kowalczyk, będzie miał możliwość zawarcia umowy o eksploatację PKiN pod warunkiem zainwestowania 100 mln dolarów w remont i modernizację gmachu (m.in. wymiana iglicy i remonty elewacji). Kompleksowa propozycja w tej sprawie ma zostać przedłożona do końca maja, a w ciągu następnych 3 miesięcy zarząd Warszawy podejmie decyzję o jej akceptacji.

Jeżeli wszystkie te źródła dochodów zawiadą, pozbawiony jakichkolwiek dotacji pałac będzie mógł liczyć jedynie na organizowanie własnych imprez, targów i wystaw oraz wegetację bez niezbędnych remontów. (PAP)

## Prokurator pozwany przed sąd

Prokurator Wojewódzki ze Słupska udzielił wypowiedzi dziennikowi „Rzeczpospolita”. Powiedział m.in. że „Solidarność” w tym regionie stosuje w działaniu metody neobolszewickie. Zarząd Regionu „S” wniósł do sądu pozew, domaga

jąc się przeproszenia za obrażę. Sąd pozew oddalił, stwierdzając, że Zarząd Regionu nie ma kwalifikacji do występowania w sądzie jako strona. Związkomcy mogą złożyć zażalenie na tę decyzję. (PAP)

## Antywojskowa koalicja

Nad Zatoką Pucką zawiązała się antywojskowa koalicja Hel, Jastarnia, Władysławowo i Puck chcą zarabiać na turystyce, więc postanowili umiędzynarodowić kilkadziesiąt kilometrów wody między Półwyspem Helskim a stałym lądem, wpuszczając tam statki obojętne, głównie jachty; dotychczas ze względów wojskowych było to niemożliwe. Koalicja odniosła sukces, wojsko gotowe jest ustąpić. Wszyscy czekają teraz na ustawę o obszarach morskich Rzeczypospolitej, sankcjonującą otwarcie także i Zatoki Puckiej. (PAP)



SOBEK DEMOKRACJI...

... — stwarza wielkie zagrożenie dla polskiego społeczeństwa demokratycznego, ponieważ jego ocena zachodzących przemian społeczno-politycznych jest skrajnie egoistyczna.

Obywatel Sobek nie przyłożył nawet małego palca do budowy i utrwalenia demokracji. Odziedziczył to dobra jako należny sobie przywilej. Sobek wybierny Stana Tymnińskiego na prezydenta. Jest analjąbety politycznym, ale uważa, że wszystko wie najlepiej. Jako obywatel naszego kraju jest, niestety, wyborcą — naszym homo sovietikus, który jednak nie wyjedzie z kraju razem z tymczasowo przebywającymi.

W ostatnich wyborach, prezentując publicznie swoje stanowisko — dyktanta i ignoranta, pomógł ujawnić przerażający poziom światła domości Polaków. Sposób patrzenia Sobka na rzeczywistość jest nie do przyjęcia nawet dla społeczności XVIII wieku. Obojętność,

epoizm, brak odpowiedzialności, stawianie siebie ponad prawem — nie dziwi więc, że zdrowy rozsądek i odpowiedzialność księdza prof. Tiszera swoją logiką razi Sobka i że zarzuca on księdzu bezprawne użycie słowa, niezgodne z powołaniem.

Wiemy bardzo dobrze, że pterusz, który odmówił prawa zabierania głosu prawdy księżom prawosławnym i katolickim był „genialny” Włodzimierz Lenin.

Gdy reprezentanci homo sovietikus chcieli wprowadzić do naszej ojczyzny ludzi nieznanymi, jak Tymniński, odmawianiu naszym księżom prawa zabierania głosu jest niedopuszczalne. W podobny sposób powstały przecież najstraszliwsze dyktatury XX wieku — hitlerizm i stalinizm.

Dzisiaj jest nam niezbędna dojrzałość polityczna, społeczna i narodowa, aby nie został krajem zulusów, mongolów czy czecotów. Musimy zjednoczyć społeczne siły, by nigdy „reformowany” i wspólnie czesny „Lewin” nie usiadł w fotelu prezydenta, posta czy senato ra.

Jeżeli ktoś czuje się niepocieszony, to nie ma prawa publicznie zabierać głosu w sprawach wagi państwowej, nawet w ustroju demokratycznym. Bądźmy mądrzy przed szkoda, słuchajmy głosu Kościoła, który nas prowadzi przez tysiąclecia.

Wacław Borkowski  
Nowe Miasteczko

WOJEWODA ZIELONOGÓRSKI

ogłasza  
konkurs na stanowisko

**Dyrektora Wydziału Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze**

Kandydaci zgłaszający się do konkursu powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe,
- ogólną znajomość problematyki społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozwoju województwa zielonogórskiego,
- znajomość co najmniej jednego języka obcego (zach.),
- dobry stan zdrowia,
- wiek do 45 lat (preferowany).

Kandydaci powinni przedstawić:

- podanie,
- dokumenty stwierdzające posiadane kwalifikacje zawodowe,
- kwestionariusz osobowy,
- opinie o pracy z okresu ostatnich 3 lat,
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego, pok. 203. Szczegółowych informacji udziela Wydział Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego, pok. 323, tel. 58-77.

AK-8

**RADA PRACOWNICZA DOLNOŚLĄSKICH ZAKŁADÓW ODLEWNICZYCH**

w Szprotawie  
**OGŁASZA KONKURS**

na stanowisko **Dyrektora Przedsiębiorstwa**

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- staż pracy minimum 10 lat,
- zdolności organizatorskie i kierownicze, z znajomością zasad funkcjonowania przedsiębiorstw,
- pożądaną wiek do 50 lat,
- pożądaną znajomość języka niemieckiego lub angielskiego,
- brak przeciwwskazań lekarskich.

Oferta powinna zawierać:

- zgłoszenie do konkursu,
- życiorys z opisem dotychczasowej działalności i zainteresowań zawodowych,
- kwestionariusz osobowy,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego,
- odpis dyplomu i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje,
- wstępna koncepcja kierowania działalnością i rozwojem przedsiębiorstwa,
- świadectwo przebiegu dotychczasowej pracy.

Oferty Kandydatów prosimy składać w zamkniętych kopertach z napisem „KONKURS” pod adresem: Rada Pracownicza DZO ul. Sobieskiego 51, 67-300 Szprotawa w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa w trybie przewidzianym w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych. O terminie i trybie przeprowadzania konkursu Kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie. Informacje o stanie działalności przedsiębiorstwa można uzyskać w Zakładzie.

**OKAZJA!**

**Elegancja Italiana**



od 7 stycznia 1991 roku  
**wprowadza**  
20 proc. bonifikatę  
na wszystkie towary

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU  
W GORZOWIE WLKP., UL. SIKORSKIEGO

AK-

**Firma komputerowa z RFN**

poszukuje

MŁODEGO, ZAANGAŻOWANEGO PRACOWNIKA W CELU OTWARCIA ODDZIAŁU W POLSCE

Wymagania:

- wykształcenie wyższe, najchętniej, ale nie konieczną w dziedzinie Informatyki,
- znajomość języka niemieckiego,
- znajomość w dziedzinie handlu w Polsce.

Oferty: „Zielonogórska” dla 686-Z.

686-Z

**BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY W KRAKOWIE ODDZIAŁ W ZIELONEJ GÓRZE**

**zatrudni**

- pracowników z doświadczeniem w bankowości oraz młodych uzdolnionych finansistów i ekonomistów.

Preferujemy wyższe wykształcenie ekonomiczne i prawnicze jak również biegłą znajomość języków obcych: niemieckiego, angielskiego i francuskiego.

Podania o przyjęcie do pracy prosimy składać w pokoju 219 w budynku Banku w Zielonej Górze ul. Podgórna 9a w godzinach 7.15 — 15.00.

681-Z

**Uwaga SKLEPY**

HURTOWA SPRZEDAŻ:

- zegarki (wyjątkowo duży wybór)
- zabawki,
- kalkulatory
- oraz inne przedmioty codziennego użytku



**DUŻO NOWOŚCI**

Zielona Góra, Zagłoby 3, tel. 639-43, 227-93. 627-Z

**Hurtownia „Tajlandia”**

zaprasza  
w godz. 9.00—12.00, 15.00—19.00  
Zielona Góra, ul. Piastowska 1 673-Z

**„OMNIHURT”**

Sprzedaj hurtową towarów krajowych:  
- obuwia  
- odzieży  
- bielizny osobistej i pościelowej  
Zielona Góra, ul. Balladyny 7 w godz. 7.00 — 16.00 634-Z

**Hurtownia „Hurtbox”**

poleca:  
- kasety magnetofonowe nagrane (również na rynek niemiecki), cena 8.800 zł i czyste  
- kasety wideo oryginalne (muzyka, bajki, filmy)  
Zielona Góra, tel. 601-19, od godz. 9.00—15.00, ul. Waszkiewiczowa 60/7. 657-Z



**NAJNOWOCZESNIEJSZA PROTETYKA**

- korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe.  
Zielona Góra, ul. Lechitów 11, tel. 724-65, wew. 16, w godz. 10—15. 658-Z

**JEANS**

HONGKONG — czarny, niebieski

13.75, 14.5 oz  
WŁOSKI — niebieski —14.0 oz

sprzedaż HURTOWNIA TOWARÓW IMPORTOWANYCH „ATREX”  
Zagań, ul. Kilińskiego 1  
Tel. 27-12, 34-49, tix 433398  
czynna od godz. 8.00 do 15.30 AK4246

**Sprzedam**

maszynę do produkcji chrupek — nową o wydajności do 70 kg/godz. 59-941 Jagodzin 120 tel. Ruzsów 132, po 18.00 woj. Jelenia Góra 661-Z

**MEDYCZNE**

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciężych stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszńska 28 — rejestracja telefoniczna 10.00—15.00 — 724-65 do 7, wew. 33 po 15.00 — 66-888 629-Z

ELKADENT — materiały dentystryczne, unity, fotele, lampy polimeracyjne; urządzenia protezyczne, najwyższej jakości kompozyty. NOWOŚĆ — kasety video z instruktażem. Zielona Góra, tel. 649-59, wew. 214, po 15.00 — 627-64. 433-Z



**TELEWIZJA**

**PROGRAM I:** 8 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9 Wiadomości poranne; 9.10 Donowe przedszkole; 9.35 „Bal na dworcu w Koluśkach” — film polski; 11.05 Przyjemne z pozytywnym; 11.55 Aktualności Telegazety; 12.00 — 15.55 Telewizja edukacyjna; 12 Wokół nas — Potrzebna jest uwaga; 12.30 Wśród ludzi — kooperacja; 13 Chemia — powtórzenie wiadomości; 13.30 Spotkania z literaturą — Pamiętnik starego subiekta; 14.05 Agrozkoła — Ciele z probówki; 14.35 Tele-radio — komputer; 15.05 „Jedwabny szlak” (1) — „Tam gdzie konie pędzą jak wiatr” — ser. prod. jap.; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 16.10 Video-Top; 16.20 Dla dzieci „Tik-Tak”; 16.40 Kino Tik-Tak: „Misia Yogi wyprawa po skarby”; 17.15 Tele express; 17.35 10 minut; 17.45 Z ar-

chiwum Teatru Telewizji; Jarosław Abramow-Newerly „Klik-klak” wyk. Maria Malicka, Jan Świdewski, Henryk Borowski, Bronisław Pawlik, Jan Prochyra; 19.15 Dobranoc „Hej Bun Bu”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Bal na dworcu w Koluśkach” — film fab. TP, reż. Filip Bajon, wyk. Zbigniew Zamachowski, Hanna Polk, Henryk Bista, Jan Nowicki; 21.45 Niech rząd odwoła naszą radę — rep.; 22.15 „Stalin” (1) — „Rewolucjonista” — film dok. prod. ang.; 23.15 Wiadomości wieczorne; 23.40 Język francuski (repetycja lekcji 5—8).

**PROGRAM II:** 7.55 — 11 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8 Panorama dnia; 8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci; 9.10 Retransmisja obrad Sejmu; 11.50 „Miesiąc nadziei” — film fab. prod. ang.; 13.30 „Dookoła świata” — „Na polskim Camal Trophy”; 14 CNN — Headline News; 14.15 Magazyn ekologiczny; 14.45 Studio aktywnej telewizji; 15 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci; 16 Program dnia; 16.05 W kontakcie ze światem; 17 „National Geographic” — ser. dok. prod. USA; 18 Program lokalny; 18.30 Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy; 19 Obserwator; 19.30 Język angielski (40); 20 Wrocław na antenie Dwójki (Przed debiutem — Krzysztof Pelecki — Rzeźby mistrza Pinzla — Zimowe piosenki z ballady); 21 Wywiady Ireny Dziedzic; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „Miesiąc nadziei” — film fab. prod. ang., reż. Allan Koecker, wyk. Vincent Gardenia, Hume Cronyn; 23.35 „Teatr

czyli świat” — z Janem Nowickim rozmawia Andrzej Zurowski; 0.05 Komentarz dnia; 0.10 CNN — Headline News.

**POLSKIE RADIO**  
**PROGRAM I:** 5, 6.02, 6.30, 7, 8, 9.02, 10.02, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 22, 23 — wiad.; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 6.10 Informacje radia kierowców; 8.15 Radio Biznes; 8.55 Colin Forbes „Syndykat zbrodni”; 9 Cztery pory roku; 10.30 Jackie Collins „Zony z Hollywood”; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Magazyn naukowy „Eterna”; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom „Serce” (2); 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 T. Nowakowski „Obóz wszystkich świętych”; 21.30 Dziwny jest ten rock; 22.15 Nagrania z anegdotą; 23.15 Panorama świata.

**PROGRAM II:** 7, 9, 14, 21.10, 0.55 — wiad.; 7.10 Muzyka muzyczna; 8 Etniczne podróże muzyczne; 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści; 10 Koncert z tematem; 11 Radio kontakt — tel. 44-72-75; 13 Z malowanej skrzyni; 14.05 W stylu country; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; „Czas kobiet”; 15 Album operowy; 15.45 Jazowe spotkania; 16.30 Dzieła, style, epoki; 18 Klub płytowy „Nowości”; 19 „Zamienione głowy” — Tomasz Mann; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Muzyka; 21.25 I. Smolka: „Pod drzwiami salonu” (1); 21.55 Czarne jest piękne; 22.35 Jerzy

Waldorff — „Fidrek”; 22.55 Muzyka naszych czasów; 23.35 Piotr Skarga — „Żywoty świętych”; 23.45 Czas na jazz.

**PROGRAM III:** 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 23 — wiad.; 5 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.15 Business news; 10.30 Folk w pigułce; 11.10 Jazz w pigułce; 12 Radio Kanada; 12.07 w tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 15.15 Brum; 16—19.30 Zapraszamy do Trójki; 19.30 Złote lata bluesa; 20 Radio-Mann Ex; 21.30 Duke Ellington i jego muzyka; 21.55 Folkowe płyty lat 80-tych; 22.45 Opera tygodnia; „Opowieści Hoffinanna”; 23.10 Soul, muzyka duszy; 23.45 Radio Kanada; 23.50 Jankes Anonim „Nas czworo”.

**PROGRAM IV:** 5.30, 6, 7, 8, 12.30, 16, 19.30, 23.55 — wiad.; 5.20, 6.20, 7.20 — Język angielski; 8.50 Radio najmłodszych; 10 Rozmaitości krajowe i zagraniczne; 10.30 Włoskie canto. II — 12.27 Dom i świat — aud. z tel. udz. słuch. — tel. 28-57-12; 12.35 W galerii muzyki; 14 — 17.35 Teraz my; 17.50 — 19.30 Widnokrąg; 17.55, 18.25, 18.50 Małe monografie jazzowe; 18.35 Czy znasz swoje prawo? — aud. A. Burego; 19.35 O „Falstaffie” Giuseppe Verdiego — aud. A. Lewandowskiej-Kakol; 21 Posłuchaj, przeżyjaj; S. Mrozek „Małe prozy”; 22 BBC — retransmisja; 23 Nie tylko ballada.

**PROGRAM ROZGŁOSNI — ZIELONA GÓRA**  
6 Radioporanek; 16 Wiadomości i muzyka; 16.15 „Okno w oko” — (aud. D. Zyr); 17.15 „Pop, disco, rock”

(E. Banachowicz).

**TELEWIZJA SATELITARNA**

**RTL:** 9.25 Begegnung in Salzburg — film fab. RFN; 12 Gorący pieniądz; 12.35 Dezerat M — ser.; 13 Bogaci i piękni — ser.; 13.20 California Clan — ser.; 14.50 Die Wilde Rose — ser.; 15.50 Buck Rogers — ser.; 17.10 Gorący pieniądz; 18 Der Sechsmilionen-Dollar-Mann — ser.; 19.15 Knight Rider — ser. sens.; 20.15 Ein irrer Typ — kom. franc.; 22.50 L.A. Law — ser.; 23.45 Der schwarze Engel — horror USA.  
**FILMNET:** 9 T.R. Baskin — USA; 11 La Marle Du Port dram. franc.; 13 Gio Friends — The Quest — USA; 15 Burning Secret — Pałacy sekret — melodramat USA, wyst. Faye Dunaway; 17 Endless Night — USA; 19 Purpurowe serce — USA; 21 The Principal — sens. USA; 23 Plan 9 Front Outer Space — fant. USA; 1.00 Ziemia obiecana — spot.-obycz. USA.

**SAT 1:** 9.05 Love Boat — ser.; 10.55 Beetlejuice — ser. rys.; 11.40 Ist ja irre — kom. ang.; 14 Nachbarn — ser. Austral.; 14.25 Love Boat — ser.; 15.15 Akademia policyjna — ser. rys.; 15.55 Bonanza — western ser.; USA; 16.45 Matt Houston — ser. krym. USA; 17.50 Wir lieben Kate — ser.; 18.15 Chance — show; 20 MacGyver — ser.; krym. USA; 21 Mann nannte ihn Hombro — western USA; 23.25 Mach's gut Pork Pie — film Nowa Zelandia.

**SKY One:** 14 Wyznanie — ser.; 14.30 Another World — ser.; 15.15 Living — ser.; 15.45 Oto Lucy —

ser.; 16.15 Oczarowanie — ser.; 18 Lost in Space — ser. sci. fict.; 19 Family Ties — ser.; 20 Sale of the Century — show; 20.30 Doktor, doktor — ser.; 21.30 Werewolf — ser.; 23 Love at First Sight — show; 23.30 Cricket — live.

**PRO 7:** 8.15 Die Leute von der Shiloh Ranch — ser.; 9.15 Harry D. — ser.; 10.35 Murphy Brown — ser.; 11.05 Ein Colt fuer alle Faelle — ser.; 13.35 Die Leute von der Shiloh Ranch — western ser.; 14.40 Jackie i Jill — ser. rys.; 15.40 Der Vagabund — ser.; 16.05 Tarzan — ser. przygod.; 17 Doggie Howser — ser. kom.; 17.25 Imbiss mit Biss — ser. kom. USA; 18 Diamonds — ser. USA; 18.50 Schweinchen Dick — ser. rys.; 19.20 Ein Colt fuer alle faelle — ser.; 20.15 Duell vor Sonnenuntergang — western BRD; 22 Kobra, uebernehmen sie — ser. krym.; 22.55 Treffpunkt Triest (2) — thielier Wlochy; 0.40 Operation Maskerad — ser. przyg. USA.

**MTV:** 10 MTV at the Moives; 10.30 VJ P. King; 14 VJ Pip Dann; 16.30 Club MTV; 17 Coca Cola Report; 17.15 News At Night; 17.30 MTV Prime; 18.30 Greatest Hits; 20 VJ R. Coakes; 23 Saturday Night Live; 23.30 Coca Cola Report; 23.45 News At Night; 0.00 Greatest Hits.

**EUROSPORT:** 9 Hokej na lodzie; 10 Pływanie; 14 Eurobics; 15.30 Koszykówka; 18 Siatkówka z Belgii; 19.30 Wiadomości Eurosportu; 20 Wrestling; 21 Boks; 22 Motorsport — rajd Paryż-Dakar; 22.15 Pływanie — mistrzostwa świata; 0.15 Wiadomości Eurosportu; 1 Narciarstwo puchar świata w slalomie.

NA DEPTAKU

WRAKI CZEKAJA

Kiedyś były dumą właścicieli, symbolem rozwoju motoryzacji w Polsce i NRD. Dziś dwa wraki Syreny i Wartburga stoją zardzewiałe i zapomniane opodal budynku przy ul. 1 Maja 9. Są tu od dawna i nikt nimi się nie interesuje. Czy ktoś zabierze je w ostatnią drogę?

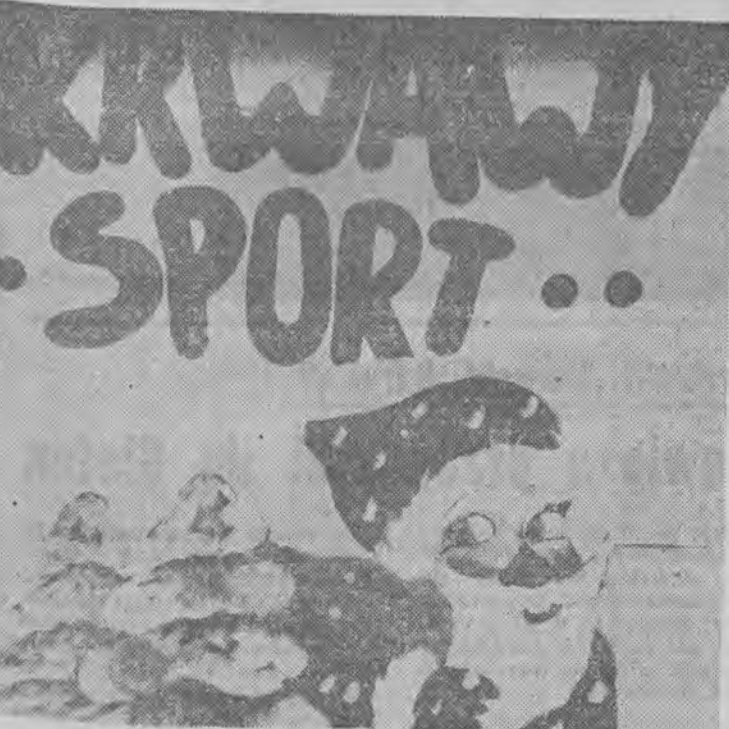
(jp)

Pan Cogito i Gwiazdo świec...

W sali teatralnej Biblioteki Wojewódzkiej im. Norwida w Zielonej Górze w słynnym spektaklu „Powrót Pana Cogito” wg poezji Zbigniewa Herberta, widzowie będą mieli okazję obejrzyć Zbigniewa Zapasewicza i Olę Sawicką. Dwa przedstawienia odbędą się 14 bm. o godz. 17.30 i 20.

15 i 16 bm. w tej samej sali o godz. 20 będzie miał miejsce koncert koled, stanowiący formę widowiska poetyckiego „Gwiazdo świec, koledo leć”. Wystąpią same znakomitości: Alicja Majewska, Hanna Frąckowiak, Andrzej Zaucha i Włodzimierz Korcz.

Organizatorem tych imprez jest Wojewódzki Ośrodek Sztuk Wido-wiskowych w Zielonej Górze. Bilety można nabyć w szatni Biblioteki Wojewódzkiej, w sklepie muzycznym „Rytm” — ul. Boh. Stalingrada, w „Gromadzie”, PTTK, Lubtourze i w Galerii PSP — ul. Zeromskiego. (Wald)



Na tablicy przy ul. Boh. Westerplatte wisi taki oto obrazek. Radzimy zdjąć „ak najszyciej”, bo dzieci się przestraszą. Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Kiedy będzie hotel?

O konieczności budowy w Zielonej Górze nowego hotelu mówili się od lat, zwłaszcza gdy w okresie winobrania czy festiwali „pekały w szwach” „Śródmiejski” i „Polan”. W tym ostatnim staruszek portier z uśmiechem daje klucz już od 1969 roku, a sam obiekt, choć odnowiony, ma wygląd urzędu skarbowego w Pcimiu, a nie hotelu w mieście wojewódzkim.

Od kilku lat żagański „Modernbud” wznosi przy ulicy Wyspiańskiego nowy hotel na 440 miejsc. Po dodaniu 105, którymi dysponuje obecny, cały obiekt oferować będzie gościom 545 miejsc. Każdy pokój wyposażony zostanie w kółko rowy telewizyjny, będą bary, kawiarnia, restauracja, basen, sauna itd.

„Modernbud” ma wszystko — fachowców, materiały budowlane, sprzęt, a nam brakuje pieniędzy — mówi dyr. „Polanu” Henryk Skowron. Hotel jest własnością „Orbisu” i właśnie on finansuje tą inwestycję. Lada dzień jednak przekształci się w spółkę akcyjną i nie wiadomo, czy „Orbis” SA chce dalej płacić. Cały obiekt kosztować ma 200 mld zł. W ub. roku wydano 10, a tegoroczne potrzeby sięgają 50—60 mld. Gdyby pieniądze się znalazły, hotel za trzy lata byłby gotowy.

Dyr. Skowron to człowiek bywały w świecie, m.in. przez kilka lat kierował placówką „Orbisu” w Brukseli. Dobrze wie, jak powinna wyglądać turystyka i jak funkcjonować hotel. Marzy mu się na przykład, aby „Polan” przestał być hotelem „na dobe”, a stał się miejscem dłuższego pobytu. Wokół jest tyle ciekawych miejsc, zabytków, malowniczych jezior i lasów. To wszystko można by gościom pokazać.



Fot. LESZEK KRUTULSKI — KRECHOWICZ

Niestety, obokrajowcy wolą jechać tam, gdzie woda czysta i trawa zielona, gdzie klient na prawdę „nasz pan”, a telefony działają bez zarzutu. Wiele ścieków popłynęło jeszcze Odrą i Nysą, nim tak będzie u nas.

Budowa hotelu trwa, na razie bez zakłóceń. Prawie gotowa jest dolna część, potem powinien już rosnąć w górę. Potężne dźwigi czekają.

Palący bilans w straży

Rejonowa Komenda Straży Pożarnych w Zielonej Górze odnotowała w 1990 roku 605 działań.

W tej liczbie mieszczą się 404 pożary oraz 18 działań ratownictwa technicznego (wchodzi w to np. uwalnianie osób z samochodów, które zostały uszkodzone w wyniku kolizji drogowych). Zartownisie dali o sobie znać aż 88 razy wzywając jednostki straży do fałszywych pożarów. Zanotowano również 95 innych interwencji.

Największy pożar wybuchł w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Przetoku. Pastwą płomieni padło mienie o wartości ok. 1 mld zł. 60 mln spłonęło na terenie Ośrodka Sportowego w Drzonkowie. Tyle bowiem wyniosły straty pożaru tamtejszej stodoły.

— Nie mieliśmy pożaru do którego trzeba by było wzywać jednostki z innych komend, chociaż były dni, w które wiało grozą. Takim dniem był pierwszy sierpnia kiedy zanotowano 9 pożarów. Osmego sierpnia w czasie czterech godzin trzy razy paliły się lasy — mówi komendant rejonowy mjr. por. Stanisław Nowak.

Ogółem straży ze wszystkich pożarów osiągnęły kwotę 1 mld 600 mln zł. Jednak w porównaniu z końcem 1989 roku liczba wezwań do pożarów spadła.

Przyczyny pożarów były różne. Jednak 33 proc. z nich spowodowane zostały przez lekkomyślność osób dorosłych, 17 proc. stanowiły podpalenia, 10 proc. to wady urządzeń elektrycznych natomiast 3 proc. pożarów wywołały dzieci, często poprzez rzucanie zapalonymi zapalkami oraz zabawy z ogniem w piwnicach — informuje Stanisław Nowak.

Najczęściej występującymi ulicami w statystyce pożarowych były ulice: Zawadzkiego, Batorego, Botaniczna i Sułchowska (na tej ostatniej paliło się w zeszłym roku aż 45 razy).

— Posiadamy dobre prześwietlenie jezeli chodzi o sprzęt wodno-pianowy, natomiast brakuje funduszy na sprzęt ochrony osobistej strażaków. W najbliższej przyszłości, wraz z poszerzeniem naszych obecnych obowiązków służby ratownictwa komunalnego i chemicznego (ta ostatnia działalność związana jest z problemami z zagrożeń ekologicznych) potrzebować będziemy nowego sprzętu. W porównaniu z naszymi kolegami z innych krajów zachodnich i poglądnie to za sobą duże koszty — oznajmia komendant.

Często przez ludność głąpotę i lekomyślność w ciągu kilku minut dochodzi do tragedii życiowych. A przede wszystkim w wielu wypadkach można było by tego uniknąć. (JW)

Jutro, 9 bm. o godz. 18 pod deptakową choinką, deptakowy św. Mikołaj wręczy 13 dzieciom paczki. Ufudował je Hieronim Urbańczak, szef Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego „Marco”. (p)

Spotkanie Pro-Vita. Społeczne Towarzystwo Ekologiczne Pro-Vita zaprasza na spotkanie, które odbędzie się jutro, 9 bm. w klubie „Kierunki” przy ul. Kawackiej 7-9. Początek o godz. 18. (p)

ZASTAL MISTRZEM OKRĘGU. W sali konferencyjnej Zastalu w Zielonej Górze odbyła się ostatnia piąta runda drużynowych mistrzostw okręgu juniorów w szachach. Wyniki spotkań: Spartak Zagań — Wicher Zbaszyn 4,5:1,5, Zastal Zielona Góra — Stal Jasiński 4,5:1,5, Piast Czerwieńsk — Iskra Babimost 5:1.

Końcowa tabela: 1. Zastal 20 pkt. i tytuł mistrza okręgu, 2. Stal 19 pkt., 3. Spartak 17,5, 4. Piast 17,5, Wicher 10,5, 6. Iskra 6.

KLASY SPORTOWE DLA PIŁKARZY. OPZN w Zielonej Górze za zajęcie pierwszego miejsca w sezonie 1989/90 w mistrzostwach okręgu juniorów starszych nadał piłkarzom Bizona Bieganów — II klasę sportową. Wyróżnieni zostali: Rafał Brzezinski, Maciej Sierant, Krzysztof Różycki, Aleksander Skrzyppowski, Sławomir Klimczak, Wiktor Bełtowicz, Dariusz Kania, Zbigniew Musiałowski, Piotr Materna, Mariusz Wołocka i Sławomir Jaskowiak. Ciekaw jak zaprezentują się wśród seniorów?

Jutro sesja

W środę, 9 bm. w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się drugie posiedzenie VIII sesji Rady Miejskiej w Zielonej Górze. Głównym punktem porządku obrad będzie debata mieszkaniowa, poświęcona bieżącym problemom budownictwa komunalnego oraz perspektywom rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Początek sesji o godz. 10. (ip)

Wypadki na drogach

10 wypadków zdarzyło się na drogach województwa zielonogórskiego w ubiegłym tygodniu. Zginęły w nich 3 osoby, a 10 zostało rannych. W poniedziałek w Żarach kierujący motowaremerem wymusił pierwszeństwo przejazdu. W wyniku zderzenia się z „maluchem” pasażer motowaru został umieszczony w szpitalu. Fiat 125p potrącił w Żaganach kołnierz, który w miejscu niedozwolonym wszedł na jezdnię. Piesza została ranna. Wypadek ten zdarzył się w czwartek, a następnego dnia w Świebodzinie żuk potrącił na przejściu dla pieszych starszego mężczyznę. Doznał on ciężkich obrażeń i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Następnego dnia na trasie Rosin — Świebodzin motocyklista najechał na tył zaparkowanego na poboczu samochodu ciężarowego. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

W niedzielę w Iłowej na drodze E-36 znaleziono zwłoki mężczyzny lat 36. Ze wstępnych oględzin wynika, że został potrącony przez nieustalony pojazd, a następnie przejechał przez inne pojazdy.

Wydział Ruchu Drog. Kom. Wojewódzkiej Policji przypomina, że zbliżając się do skrzyżowania, należy zachować szczególną ostrożność i prowadzić pojazd z taką prędkością, by mieć możliwość zatrzymania go. (jp)

RSW w działaniu

Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” w żadnym wypadku nie powinno się likwidować. Wygląda bowiem na to, że jej pracownicy nareszcie znaleźli sobie własny i odpowiedni zajęcie. Oto trafilo do nas pismo z Działu Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki tej spółdzielni (w skrócie — DSPPUPIKRSWPKR) w Zielonej Górze.

W piśmie powtarza się prośba o wysłanie podobnego do „co najmniej 10 firm” jednej pocztówką — chłopcu z Wielkiej Brytanii, choremu niewleczalnie. Chłopiec ten, o czym już pisaliśmy, pragnie znaleźć się w Księdze Guinnessa jako odbiorca największej na świecie ilości pocztówek. „Jest istotne — czytamy w piśmie — żeby jego życzenie mogło zostać spełnione”.

Gdy już wiemy co dla zielonogórskiego PUPiK-u RSW jest istotne, rozpoczynamy lekturę wykładu z przedsiębiorstwa, które swoje listy i pocztówki już wysłały. Za wiera na 130 pozycji, wśród których najwięcej jest podległych RSW.

Akcja ta, którą żyje już chyba cały kraj, przypomina nam słynne „łańcuszki św. Antoniego”, których nie należało przerywać. Taki na przykład Cyraniewicz Józef nie wysłał 10 kartek i po trzech dniach przestał być premierem...

Informujemy więc, że zielonogórski oddział RSW wysłał już pisma do swoich oddziałów w Nowej Soli, Krosna Odrzańskiego, Sułchowa, Żar, Gorzowa, Dębna i Międzyrzecza. Brawo robotnicy — spółdzielcy — wydawcy! (jp)

sportowy kalejdoskop

AWANSOWALI DO II OTK

We Wrocławiu odbył się II etapowy turniej klasyfikacyjny seniorów w tenisie stołowym. Do I turnieju ogólnopolskiego kwalifikowali się dwaj zawodnicy zielonogórskiego Lumelu: Krzysztof Kaczmarek (2 miejsce) i Mirosław Moszczyński (5 miejsce). Z listy kwalifikacyjnej PZPS przystąpił do startu w II OTK mając Lucjan Błaszczak i Tomasz Redzymski.

DOBRA POSTAWA TENISISTÓW LUMELU

W Drzonkowie odbył się II etapowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Wśród młodzieżowców wygrała Barbara Zatorska przed Ewą Bodziach (obie Junior Otyń) oraz Anną Morawską (SKS Bobrowice) i Marją Bojanowską (Junior).

W kategorii młodzików na miejscach 1—2 sklasyfikowani zostali: Jacek Marciniak i Paweł Sroczynski (Lumel Zielona Góra), Trzeci i Ewa Lachowicz (Zryw), Wśród

był Paweł Klejbach (Spartak Zagań), a czwarty Kamil Kawicki (Lumel). Wśród juniorek młodszych na pierwszych miejscach: Patrycja Rzepka i Katarzyna Bierzawa (Budowlani Lubsko), trzecia Hanna Lewandowska, czwarta Ewa Biniewska (MKS Zryw Zielona Góra). Juniorzy młodszy — Mariusz Moskalik i Krzysztof Lubin, trzecie miejsce Paweł Sroczynski (wszyscy Lumel Zielona Góra).

Wśród juniorek na dwóch czołowych pozycjach Anna Lupa i Katarzyna Kościuszka (MKS Zryw), a na trzeciej i czwartej pozycji: Monika Walas (MKS Zryw) i Irmina Malinowska (Budowlani Lubsko). Z juniorek najlepiej zaprezentowały się: Andrzej Kopecki, Daniel Sagan (oba Lumel), Marcin Zawadzki i Tomasz Szewczyk (oba Spartak Zagań).

Najlepszą seniorką była Irmina Malinowska (Budowlani), która w wyprzedzeniu Katarzynie Kościuszce (Zryw), Beatę Sagan (Budowlani) i Ewę Lachowicz (Zryw), Wśród

cenne punktu AZS-u

W lidze MW koszykarek, Szafla Kościan uległa AZS Zielona Góra 70:92 (28:52). Najwięcej punktów dla zespołu zielonogórskiego zdobyły: Klimkowska 34, Miedzinska 15, Ławniczak 14 i Jezak 10.

W drugim spotkaniu Sportovia przegrała na własnym parkiecie ze Słazą II Wrocław 57:74 (22:31). Najwięcej punktów uzyskały: Skiera 30, Gonciarz 10 i Partyka 5.

W lidze kadetek AZS Zielona Góra uległ Tęczy Leszno 33:73 (16:30). Dla gospodyń największą liczbę punktów uzyskała Dworczak 13 oraz Iwańska, Kursa i Pabis po 6.

Brydżowe Potyczki. Pierwszy turniej w ramach korespondencyjnych mistrzostw Polski par zostanie przeprowadzony w Zielonej Górze w dniu 14 stycznia o godz. 17 w świetlicy Woj. Federacji Sportu przy ul. Chopina 19.

W Szprotawie, gdzie organizatorem była sekcja brydżowa Spółdzielni Mieszkaniowej startowało 20 zawodników, a awans do półfinału uzyskali:

(J. Bogdański — A. Kowalczyk) (I. Szmaga — B. Wójcik) (P. Czerniecki — J. Dobosz). W Zielonej Górze (organizator KS Falubaz) startowało 16 zawodników. Awans uzyskali: Z. Telec — B. Urbaniak (ZEFAM) Z. Nahorski — J. Zuchowski (Carina — Zastal) J. Adam — E. Zalewski (Falubaz).

Pierwszy półfinał MPP odbył się w Żarach (organizator OGNiWO) z udziałem 44 zawodników. Awans do finału wojewódzkiego wywalczyli:

B. Hadryś — S. Zubrycki (Bez jednej Żary) 425 pkt. Z. Kalinowski — M. Kunce (Żary) 411 pkt. K. Sinicki — M. Wawrzynowicz (KN Zagań) 385 pkt. Z. Sarnecki — Z. Szczęsny (LEMAR) 381 pkt. J. Bogdański — A. Kowalczyk (Wist) 368 pkt. J. Corn — M. Zychla (Ognivo) 364 pkt.

PACZKI OD DEPTAKOWEGO MIKOŁAJA. Jutro, 9 bm. o godz. 18 pod deptakową choinką, deptakowy św. Mikołaj wręczy 13 dzieciom paczki. Ufudował je Hieronim Urbańczak, szef Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego „Marco”. (p)

SPOTKANIE PRO-VITA. Społeczne Towarzystwo Ekologiczne Pro-Vita zaprasza na spotkanie, które odbędzie się jutro, 9 bm. w klubie „Kierunki” przy ul. Kawackiej 7-9. Początek o godz. 18. (p)

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA” — Hala Ludowa — 13, 15, 17 — Szalona małolata (USA 12 I.), 11, 19 — Kobieta w czerni (USA 15 I.) „NEWA” — 15.30, 17.30, 19.30 — Jak to się robi w Chicago (USA 18 I.) „NYSA” — 15.30, 19.30 — Karate Kid (USA 15 I.), 17.30 — Krokodyl Dundee II (austr. 12 I.) „WENUS” — 9.30, 11.30, 13.30, 17.30, 19.30 — Remo (USA 13 I.), 15.30 — Kochanie, zmniejszycie nasze dzieci (USA b.o.)

BABIMOST — „Piast”

17 — Obcy — decydujące starcia (USA 15 I.), 19 — Emmanuelle (fr. 18 I.) BYTOM — „Mieszko” — Krokodyl Dundee (austr. 12 I.), Przemięty z wiatrem (USA 12 I.), Szklana pułapka (USA 18 I.) GUBIN — „Iskra” — I skrzypce przestały grać (pol. 15 I.), Parszywe dranie (USA 13 I.), Joy (fr. 18 I.) GOZDNICA — „Ceramik” — Długa noc (pol. 15 I.), F/X (USA 18 I.), Boskie ciała (USA 12 I.) IŁOWA — „Słask” — Człowiek w ogniu (USA 18 I.), Commando (USA 15 I.), Interkosmos (USA 12 I.) KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17 — Elektroniczny morderca (USA 15 I.), 19 — Akt zemsty (USA 18 I.) KROSNO — „Wzgórze” — Sygnał ostrzegawczy (USA 15 I.), Hell Camp (USA 18 I.) LUBSKO — „Patria” — (Bal na dworcu w Koluszkach (pol. 15 I.), Książę w Nowym Jorku (USA 12 I.), Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 I.) MAŁOMICE — „Arena” — Powrót wabiszczura (pol. 18 I.), Mów mi Rockefeller (pol. b.o.) NOWA SÓL — „Odra” — Krótkie śpięcie II (USA 12 I.), Krwawy sport (USA 13 I.) NOWOGROD — „Bóbr” — Miode strzelby (USA 15 I.), Old Sheterhand (RFN 12 I.) SZPROTAWA — „As” — Superglina (USA 18 I.), Czerwona gorączka (USA 15 I.), Ucieczka z kina „Wolność” (pol. 15 I.) SŁAWA — „Zęgarz” — Bez litości (USA 18 I.), Pół żartem pół serio (USA 12 I.) SZCZANÓW — „Semko” — Willow (USA 12 I.), Pluton (USA 18 I.), Nie ma mocnych (pol. b.o.) ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Cobra (USA 15 I.), Abenaker (USA 15 I.) WOLSZTYN — „Tatry” — 48 godzin (USA 18 I.), Mściciel (znad Żółtej Rzeki) (Hongkong 15 I.), Galimatias (pol. 12 I.) ZBASZYNEK — „Muza” — Piramida strachu (USA 12 I.), Grek Zorba (ang. 15 I.) ZBASZYŃ — „Obra” — nieczynne ZAGAN — „Meteor” — W krzywym zwierciadle — witał Święty Mikołaj (USA 12 I.), Kiedyś miłość była zbrodnią (pol. 15 I.) ŻARY — „Pionier” — 17 — Predator (USA 15 I.), 19 — Dzieci gorszego Boga (USA 15 I.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — spektakl: wyjazdowy w Nowej Soli — 10, 12 — Tajemnicza szuflada

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11—17). Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9—15). Muzeum Etnograficzne — Skansen w Ochli — (czynne 10—16).

GALERIE

BWA (czynne 11—17) — Grafika Jana Baczyńskiego i Mirosława Piotrowskiego. PSP (czynne 11—18) — Malarstwo Małgorzaty Lalek. ART (czynne 11—18) — Grafika Tomasza Maniewskiego. WIMBP im. C. K. Norwida — Polska Odrodzona 1918—1939. Salon Wystaw Artystycznych Zarskiego Domu Kultury w Żarach — I Doroczna Wystawa Fotografii Lużyckiego Towarzystwa Fotograficznego.

APTEKI

Dyżur nocny pełnią: Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście Nowa Sól, ul. Nowotki Sułchów, ul. Swierczewskiego Świebodzin, Osiedle Łużyckie Wolsztyn, ul. 5-go Stycznia Zielona Góra, ul. Swierczewskiego Zagań, ul. Pomorska Żary, ul. Osadników Wojskowych

